Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK 4, SOBOTA 5, NIEDZIELA 6 CZERWCA 1976 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUSZYM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 126 (9815) Rok założenia 1945 Cena 1 złoty

W OSTATNICH dniach czerwca na scenie Teatru Letniego (a także w niektórych miejscowościach województwa) występować będzie gruziński folklorystyczny zespół „Abchazja"

Szczecińskie lato kulturalne czyli obfitość propozycji

Od opery — do rewii

LETNI sezon wypoczynkowy, to okres zwiększonego zapotrzebowania na imprezy kulturalne. Województwo szczecińskie, przyjmujące co roku parę milionów wczasowiczów i turystów jest także terenem, na którym odbywają się cykliczne koncerty, wystawy, występy rozrywkowe, wypełniające te potrzeby.

A WIĘC przede wszystkim po raz jedenasty, w czasie od 25 czerwca do 8 lipca w **Międzyzdrojach koncertować będą czołowe zespoły chóralne krajowe i zagraniczne;** wśród nich Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej, Chór Filharmonii Śląskiej, Chór Filharmonii Narodowej w Warszawie, Zespół Madrygalistów Uniwersytetu z Filipin, Chór z Plovdiv, Chór Uniwersytetu w Halle, chóry męskie ze Szwecji i Anglii, Chór Domu Pioniera w Rydze.

Dłużej, bo od 18 czerwca do 3 września trwać będą koncerty w ramach **XII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej,** odbywające się w XII-wiecznej katedrze kamieńskiej. 12 muzycznych wieczorów skupi najwybitniejszych wirtuozów organowych, m. in. z NRD, ZSRR i Norwegii. W części z nich wystąpią także chóry z festiwalu międzyzdrojskiego. Wielu z uczestników wymienionych imprez koncertować będzie w Zamku Książąt Pomorskich. W czasie od początku czerwca do 15 września, pod hasłem **„Lato 76"**, w Sali księcia Bogusława przezentować się będą wykonawcy festiwalu międzyzdrojskiego i kamieńskiego.

PROGRAM muzyczno-rozrywkowego lata w Zamku poszerzony będzie o występy zespołów „wędrującego" Festiwalu Zespołów Jazzowych Krajów Nadbałtyckich „Jazz Jantar" (10 sierpnia) oraz grup artystycznych Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej — FAMA (cały lipiec).

GŁÓWNYM terenem działania XI już FAMY, będzie — jak zawsze — Świnoujście. Od 5 do 31 lipca zespoły i soliści ilustrujący dorobek kultury akademickiej przedstawią nie tylko kabarety i grupy muzyczno-wokalne lecz także włączą się organizacyjnie do imprez dla dzieci (na plaży i we wszystkich obiektach festiwalowych) i dla publiczności („Forum Młodych Twórców"). Główne koncerty w amfiteatrze, to występy dedykowane ludziom morza, kabaretom (rywalizacja kabaretów o „Trójząb Neptuna"), koncert galowy z okazji Święta Lipcowego i koncert finałowy.

(Dokończenie na str. 2)

Czerwiec w Stoczni „Warskiego"

Dwa wodowania

NA „Wulkanie" i „Odrze" — pochylniach Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego trwają wytężone prace. W czerwcu przewidziane są w tej „fabryce okrętów" wodowania dwóch jednostek: szóstego z serii B-76 zbiornikowca przeznaczonego do przewozu chemikaliów — dla armatora norweskiego oraz drobnicowca uniwersalnego o nośności 11,7 tys. DWT — dla Rumunii.

Na pochylni „Odra" buduje się obecnie kadłub promu drogowego, przeznaczonego do przeprawy samochodów i pasażerów między dwoma częściami Świnoujścia. (awa)

W krajach Trzeciego Świata

Katastrofalne skutki niszczenia środowiska naturalnego

NAIROBI PAP. Specjalny wysłannik PAP. Wiesława Bolimowska pisze:

— Dzień 5 czerwca br. został ogłoszony Międzynarodowym Dniem Ochrony Środowiska Naturalnego i będzie obchodzony pod hasłem: **„Woda niezbędnym dla życia bogactwem naturalnym".** Z okazji tego „dnia" Program ONZ Ochrony Środowiska (UNEP), którego siedziba znajduje się w Nairobi, opublikował serię materiałów, zwracających uwagę na zbyt mało dotychczas doceniane skutki zniszczenia środowiska naturalnego w krajach słabo rozwiniętych i społeczne następstwa tej sytuacji. Materiały te wskazują, że około 70 proc. ludności świata nie ma obecnie dostępu do wody pitnej. Każdego dnia w wyniku spożycia wody skażonej bakteriami umiera 25 tysięcy ludzi, natomiast 100 milionów zapada w ciągu roku na malarię, z czego prawie milion umiera. W ponad 71 krajach 200 milionów osób zarażonych jest bilharcją — groźną chorobą przewodu pokarmowego.

MATERIAŁY UNEP przytaczają również przykłady groźnej w skutkach dewastacji lasów na ogromnych obszarach Afryki, Azji i Ameryki — wskutek braku innych materiałów opałowych. I tak np. w Górnej Wolcie wycięto na opał prawie wszystkie drzewa w promieniu 70 km od stolicy tego kraju. Na Filipinach w ostatnim pięćdziesięcioleciu uległa zniszczeniu ponad połowa lasów. W Boliwii i Peru zbocza Andów są prawie całkowicie pozbawione drzew. UNEP zwraca uwagę na ekologiczne i społeczne skutki nadmiernej urbanizacji, a zwłaszcza ogromnej emigracji ze wsi do miast w krajach słabo rozwiniętych. Połowa miast w krajach rozwijających się nie ma wodociągów ani systemu kanalizacyjnego. UNEP podkreśla, iż zarówno kraje rozwinięte jak i rozwijające się powinny w procesie planowania uwzględniać aspekty gospodarcze i ekologiczne oraz dążyć do rozwoju bez niszczenia zasobów, od których w końcu ten rozwój zależy.

W niedzielę otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich

4.6. POZNAŃ PAP. 3 tys. osób pracuje bez przerwy na terenach wystawowych Międzynarodowych Targów Poznańskich, które rozpoczną się w najbliższą niedzielę — 6 czerwca — w stolicy Wielkopolski.

Obecne targi, o charakterze uniwersalnym, zapowiadają się rekordowo. Spodziewany jest udział 3,5 tys. firm zagranicznych z 33 krajów oraz 700 wystawców polskich.

WIADOMOŚCI DNIA

GENEWA. Dziś rozpocznie się w Genewie Światowa Konferencja Zatrudnienia, poświęcona kwestii przeciwdziałania masowemu bezrobociu, antyspołecznym praktykom koncernów międzynarodowych, sprawie ochrony interesów robotników cudzoziemskich oraz zagadnieniu tworzenia nowych warsztatów pracy.

* * *

SOFIA. W Ankarze rozpoczną się dzisiaj oficjalne rozmowy bułgarsko-tureckie. Wczoraj przybył do Ankary z wizytą oficjalną przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii Todor Żiwkow na zaproszenie prezydenta Turcji. Oba państwa zabiegają o zacieśnienie stosunków gospodarczych.

* * *

NOWY JORK. Silne trzęsienie ziemi (6,8 stopni w skali Richtera) odnotowano dziś na Wyspach Salomona w południowej części Pacyfiku. Jego epicentrum znajdowało się przypuszczalnie 150 km na południowy wschód od Rabaulu — głównego portu wyspy Nowa Brytania. Brak informacji o skutkach trzęsienia.

Sztandar dla załogi „Famabudu"

NA TYSIĄCACH budów w kraju i za granicą pracują dźwigi ze Szczecińskiej Fabryki Maszyn Budowlanych „Zremb-Famabud". Zakład ten, jedyny w Polsce producent żurawi dla budownictwa, wchodzi właśnie w 21 rok swej działalności.

WCZORAJ w Domu Kultury Budowlanych odbyła się uroczysta akademia, na którą licznie przybyli pracownicy fabryki wraz z rodzinami. Obecni byli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR, przewodniczącym MRN Tadeuszem Waluszkiewiczem oraz wiceprezydentem Szczecina Czesławem Aszkiełowiczem.

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 3 bm. zapoznało się z przebiegiem przyjacielskiego spotkania prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem. Z głębokim zadowoleniem stwierdzono, że rezultaty tego spotkania i przyjęte na nim ustalenia przyniosą dalsze zacieśnienie pomyślnie rozwijającej się we wszystkich dziedzinach życia braterskiej współpracy między PRL i ZSRR. Rozmowy prezesa Rady Ministrów w Moskwie potwierdziły raz jeszcze zdecydowaną wolę obu krajów pogłębiania procesu odprężenia i normalizacji stosunków w Europie, na rzecz pełnej realizacji aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

Biuro Polityczne zapoznało się z przebiegiem i zaaprobowało wyniki rozmów ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrejem Gromyko.

Mając na uwadze potrzebę dalszego doskonalenia warunków dla intensyfikacji produkcji rolnej, a nade wszystko produkcji zwierzęcej, Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało program produkcji obiektów inwentarskich z drewna w latach 1976—1980.

Odznaczenie dziennikarki „Głosu Szczecińskiego"

JAK już informowaliśmy, w Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się 2 bm. uroczystość dekoracji kilkudziesięcioosobowej grupy dziennikarzy wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez Radę Państwa, w związku z 25-leciem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Wśród odznaczonych Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej znalazła się także dziennikarka „Głosu Szczecińskiego", red. Karolina Głąb-Wiszniewska. Gratulujemy!

Przemysł coraz potężniejszy

Przed Dniem Chemika

OBCHODY DOROCZNEGO zawodowego święta pracowników polskiej chemii są zawsze okazją do podsumowania dorobku tej prężnej dziedziny, która staje się naszą narodową specjalnością. Dobitne potwierdzenie tego faktu widzimy także w naszym województwie. Do niedawna jeszcze na mapie gospodarczej kraju Szczecińskie oznaczało: stocznie, port, przemysł metalowy... Dziś chemia zdobywa już coraz mocniejszą pozycję.

Przemysł ten posiada w naszym województwie długoletnie tradycje. Ponad 10-tysięczna rzesza pracowników zakładów chemicznych z terenu Szczecińskiego, to w dużej mierze ludzie, którzy przed laty odbudowywali zniszczone fabryki, by na zawsze związać z nimi swój los. Dziś ich wiedza i zawodowe doświadczenie owocują rosnącą produkcją i są dobrą podstawą rozbudowującego się przemysłu.

(Dokończenie na str. 2)

Dziś 12 stron ◆ Co dalej z Basztą Siedmiu Płaszczy? ◆ Gdzie jest telemanka? ◆ Cena 1 zł ◆

Egz. obow. Reg. 70/76

Od opery — do rewii

(Dokończenie ze str. 1)

INNEGO typu propozycje przynoszą organizatorzy wystaw artystycznych. Mieszkańcy Szczecina będą mogli w okresie od 11 lipca do 15 września oglądać w Zamku prace współczesnych malarzy polskich, wystawione na VIII Festiwalu, będącym przeglądem dorobku malarskiej sztuki polskiej. Ekspozycji w Zamku, towarzyszyć będzie prezentacja poezji współczesnej i koncerty muzyki kameralnej.

W sobotę o godz. 16 spotykamy się w Teatrze Letnim

Koncert — Ludziom Dobrej Roboty

JEDNĄ z ostatnich imprez kończących się właśnie VII Szczecińskich Dni Techniki jest koncert poświęcony Ludziom Dobrej Roboty, zorganizowany z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Koncert odbędzie się jutro o godz. 16 w Teatrze Letnim w Parku Kasprowicza.

W programie wystąpią m. in. Chór „Hejnał" z DK „Kolejarz", zespoły: „Big Band" z DK w Stargardzie, pieśni i tańca Huty „Szczecin", „Agat", „Hajduczki" i zespół dziecięcy z DK „Słowianin". Ponadto zobaczymy występy licznych zespołów tańca nowoczesnego i towarzyskiego oraz orkiestry dętej i werblistek ze Stoczni „Warskiego".

Wstęp na imprezę bezpłatny.

(mw)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Dziwożona" z Danii,
m/s „Warszawa" z Danii,
s/s „Sołdek" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Koszalin" do Rotterdamu,
m/s „Połczyn-Zdrój" do Antwerpii,
m/s „Skierka" do Londynu,
m/s „Kędzierzyn" do Holandii,
s/s „Cieszyn" do Szwecji.
m/s „Szczecin" do Danii.

STATKI NA WEJŚCIU

W DNIU 5.06.76 R.:

m/s „Marynarz Migała" z Gdyni,
m/s „Powstaniec Wielkopolski" z Brazylii,
s/s „Sławno" ze Szwecji,
m/s „Tarnów" ze Szwecji,
m/s „Kutno" z Holandii,
s/s „Wieczorek" z Danii,
m/s „Wadowice" z Danii,
m/s „Ciechanów" z Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" z RFN.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wolin" do Hamburga,
m/s „Cieplice-Zdrój" do Hamburga,
m/s „Busko-Zdrój" do Kopenhagi.
m/s „Dziwożona" do Kopenhagi,
m/s „Chochlik" do Danii,
m/s „Dolny Śląsk" do Lulea,
m/s „Generał Bem" do Włoch,
s/s „Opole" do Szwecji.

STATKI NA WEJŚCIU

W DNIU 6.06.76 R.:

m/s „Lebork" z Londynu,
m/s „Andrzej Borowy" z Rotterdamu,
m/s „Karpacz" z Antwerpii,
m/s „Radom" z Afryki,

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Malbork" do Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii,
s/s „Pstrowski" do Danii,
s/s „Sołdek" do Danii,
m/s „Kutno" do Finlandii,
s/s „Wieczorek" do RFN,
m/s „Wadowice" do Danii,
m/s „Ciechanów" do Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii.

250 REJSÓW M/S „JELCZ II"

JUŻ 250 rejsów ma na swoim koncie rudowęglowiec Polskiej Żeglugi Morskiej — m/s „Jelcz II". W tej chwili statek pod dowództwem kpt. ż. w. Stanisława Zubera zawinął do irlandzkiego portu Cork, gdzie przywiózł kolejną partię polskiego węgla. (awa)

Przez całe lato Biuro Wystaw Artystycznych proponuje ponadto wiele wystaw w klubach: „13 Muz", „Starówce", Spółdzielczym Domu Kultury, FMS „Polmo" i Klubie Garnizonowym. Będą to ekspozycje autorskie, głównie szczecińskich artystów-plastyków. KAW (w salonie przy pl. Hołdu Pruskiego) i Muzeum Narodowe (gmachy przy ul. Staromłyńskiej i przy Wałach Chrobrego) w planach na lato zawarły wystawy grafiki, rzeźby, malarstwa, rysunku, fotograficzne oraz (Muzeum) wystawy „jednego obrazu" o tematyce marynistycznej, malarstwa, kultury Australii, młodych szczecińskich twórców i fotogramów pt. „Szczecin 1945 — w rodzinnym albumie" (w Ratuszu). W Świnoujściu, w tamtejszym Muzeum Rybołówstwa czynne będą ekspozycje pt. „Przyroda morza", „Narzędzia połowów" i „Światowit Woliński".

REPERTUAR muzyczny na lato uzupełnią koncerty kameralne przy świecach i kawie, w Zamku, Stargardzie, Świnoujściu, Policach i Międzyzdrojach, oraz koncerty czerwcowe w Filharmonii Szczecińskiej w mieście i sierpniowe — na promenadzie w Świnoujściu.

NAJBLIŻSZY cykl imprez, o niezwykle bogatym programie czeka mieszkańców Szczecina w dniach od 21 do 27 czerwca, kiedy to wszyscy bawić się będziemy na **Święcie „Głosu Szczecińskiego"**, połączonym z Dniami Morza.

Przygotowywane są ogólnopolskie sesje publicystów, wystawa popleneroweg fotoreporterów („Odra w obiektywie") targi rybne, występy estradowe na Podzamczu i w Parku Kasprowicza, gościnne występy Opery Poznańskiej z „Halką" w Teatrze Letnim, występy kapel ulicznych i orkiestr dętych — w tym III konkurs piosenki marszowej pododdziałów LWP koncerty muzyczne rodzin szczecińskich, dyskoteka w plenerze. Będą liczne wystawy, a wśród nich prezentacja twórczości amatorskiej ludzi morza, pokazy kwiatów, pamiątek, gołębi, psów rasowych, sprzętu turystycznego i sportowego, a także giełda starocі. Hasła „Samochód i ja" firmuje trzy imprezy, „Sport dla każdego" — pięć, a „Bawimy się z „Głosem" — znaczną liczbę spotkań, konkursów, kiermaszy i na koniec — Wielki Karnawał na Odrze.

SĄDZIMY, że te **Dni Kultury Morskiej**, staną się szczecińską tradycją. Nie brak nam warunków do jej utworzenia.

MUZA rozrywki patronować będzie letnim imprezom Szczecińskiej Agencji Artystycznej. Warto zasygnalizować tu cykle: **„Zespoły folklorystyczne"** (m.in. „Abchazja" — 60-osobowy gruziński zespół pieśni i tańca — występy pod koniec czerwca w Teatrze Letnim i województwie), **„Imprezy młodzieżowe"** (zagraniczne zespoły muzyki beatowej — początek czerwca, lipiec i sierpień), **„Rewie"** (m.in. „Up with People" — międzynarodowa rewia młodzieżowa — początek lipca) oraz **„Gwiazdy estrady"** (Barry Ryan, Josef Laufer, kabaret ZAKR, Irena Jarocka, Halina Kunicka i Jerzy Ofierski).

NA KONIEC — **„Lato z książką"**, czyli biblioteki sezonowe, które powstaną w Mrzeżynie, Pobierowie, Rewalu, Dziwnówku, Świnoujściu i Lubiniu oraz kiermasze „Domu Książki".

Letni program artystyczno-rozrywkowy jest bogaty. Nie ogranicza się wyłącznie do Szczecina. Duże ożywienie czeka wiele miejscowości nadmorskich. Nuda w województwie nie grozi ani młodym ani starszym.

J. FRYDRYKIEWICZ

W 30-lecie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej

Uroczyste nadanie imienia

WCZORAJ w Sali Anny Jagiellonki, w związku z 30-leciem działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej odbyła się uroczysta konferencja, podczas której placówka ta otrzymała **imię Heleny Radlińskiej.**

Otrzymując imię tej zasłużonej dla polskiej kultury i oświaty działaczki (zmarła w 1954 r.) — Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka została uhonorowana za swą wieloletnią pracę w kręgu szczecińskiej oświaty. Kurator oświaty i wychowania przekazał placówce Pamiątkowy Medal 200 Rocznicy Komisji Edukacji Narodowej.

W dalszej części uroczystości odznaki Zasłużonego Działacza Kultury otrzymali: Elżbieta Pawłowicz, Franciszka Szczepańska, Irena Żuława, Bogusława Mikołajczak oraz Wiktor Bielewicz.

Następnie zebrani wysłuchali dwóch referatów. Doc. dr hab. Irena Lepalczyk, uczennica patronki naszej biblioteki, obecnie kierowniczka Zakładu Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego mówiła na temat: „Helena Radlińska — pedagog i bibliotekarz". Referat mgr Marianny Klimek z IKNiBO poświęcony był działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w minionym 30-leciu. (jf)

Sztandar dla załogi „Famabudu"

(Dokończenie ze str. 1)

NA WSTĘPIE dyrektor naczelny „Famabudu" Lesław Wasylewicz przypomniał zebranym historię zakładu oraz przedstawił perspektywy dalszego rozwoju, podkreślając, iż fabryka — która w bieżącym roku wyprodukuje 380 żurawi — staje się coraz mocniejszym ogniwem w naszym budownictwie.

Kulminacyjnym momentem wczorajszej uroczystości było wręczenie załodze sztandaru, który ufundowało „Famabudowi" Towarzystwo Przyjaciół Szczecina za podejmowanie i realizację czynów społecznych na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego naszego miasta i województwa. Sztandar ten przekazał załodze wiceprezydent Szczecina Cz. Aszkiełowicz, następnie zaś sekretarz KW PZPR, przewodniczący MRN T. Waluszkiewicz udekorował sztandar Odznaką „Gryf Pomorski" oraz odczytał list gratulacyjny do załogi „Famabudu" od I sekretarza KW PZPR w Szczecinie Janusza Brycha.

W czasie wczorajszej akademii zasłużeni pracownicy fabryki — Włodzimierz Zandecki, Józef Bańdura, Jan Narbutt, Józef Zackiewicz, Kazimierz Błaszczyk i Józef Lachowicz — udekorowani zostali Odznakami „Gryf Pomorski". Wielu pracowników „Famabudu" otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Odznaki „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych" oraz Odznaki „Za Zasługi w Pracy Związkowej i Zawodowej". 147 osób, których staż pracy w fabryce przekracza 15 lat, otrzymało medale pamiątkowe. Medale te wręczono również osobom i instytucjom współpracującym z zakładem, w tym m. in. redakcjom „Głosu Szczecińskiego" i „Kuriera Szczecińskiego".

NA ZDJĘCIU: Wiceprezydent Szczecina Czesław Aszkiełowicz przekazuje sztandar załodze „Famabudu".

Fot. Z. Jodkowski

„Arged" w służbie klienta

SZCZECIŃSKIE Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Arged" powstało w 1951 roku. Wczoraj w Filharmonii Szczecińskiej pracownicy tego przedsiębiorstwa oraz zaproszeni goście spotkali się na uroczystym koncercie.

Jedną z najdłużej pracujących w „Argedzie" pracownic — Danuta Wodnicka — przedstawiła zebranym rys historyczny obejmujący 25-letni okres działalności przedsiębiorstwa. Wiceprezydent Szczecina Krzysztof Żórawski wręczył 4 długoletnim pracownikom „Argedu" Odznaki „Gryf Pomorski".

„Arged" obejmuje swoim zasięgiem teren całego województwa szczecińskiego. Prowadzi działalność handlową i usługową w oparciu o 98 sklepów i 18 zakładów usługowych. W ubiegłym roku mieszkańcy Pomorza Zachodniego zakupili w sklepach „Argedu" towary za łączną kwotę 1 257 mln zł.

Doskonalenie działalności handlowo-usługowej dało wysokie rezultaty. Szczeciński „Arged" zdobył w ubiegłym roku II miejsce w ogólnopolskim konkursie gospodarności rozpisanym przez Centralę „Arged".

(Macz)

Szczecińskie teatry jadą do Torunia

PO niedawnym Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu (na którym za rolę w „Jubileuszu" E. Redlińskiego nagrodę otrzymał Tadeusz Zapaśnik), szczecińskie teatry w najbliższych dniach wyjadą do Torunia. Na XVIII Festiwalu Teatrów Polski Północnej który rozpocznie się 5 bm. Szczecin wystąpi z trzema spektaklami: Teatr Współczesny pokaże „Macbetta" Ionesco, a Teatr Polski „Janosika" Ernesta Brylla" i „Tę małą ziemię" G. Dżagarowa.

M/s „Kudowa-Zdrój" — na mieliźnie

CHWILE GROZY przeżyła przed kilkoma dniami załoga m/s „Kudowa Zdrój", jednostki Polskich Linii Oceanicznych. W środę 2 czerwca statek ten osiadł na mieliźnie w odległości 4 mil od Kopenhagi. Z pomocą jednostce przybył szkuner szwedzki, który odebrał z ładowni m/s „Kudowa Zdrój" część towaru, po czym nasz statek wydostał się z mielizny o własnych siłach.

(awa)

Rozpoczęły się zdjęcia do filmu „Trędowata"

RZESZÓW PAP. W stylowej scenerii pałacu w Łańcucie rozpoczęto 3 bm. pierwsze zdjęcia do filmu „Trędowata" wg. powieści Heleny Mniszek.

Sport * Sport * Sport

„Dar Pomorza" znowu chwycił wiatr w żagle

PO KILKU dniach bardzo słabych wiatrów, na trasie regat „Operation Sail" znowu zapanowała „żeglarska" pogoda. Szczególnie ucieszyło to załogę „Daru Pomorza", która to jednostka, jak wiadomo „lubi" silne wiatry. Można tu przypomnieć że właśnie w sztormowych podmuchach „Dar Pomorza" zwyciężył przed czterema laty w podobnych regatach. Podczas okresu słabych wiatrów, biała fregata straciła wywalczone na początku drugiego etapu prowadzenie.

Do mety drugiego etapu, znajdującej się na Bermudach, pozostało jeszcze około 1 200 mil. Trudno obecnie dokładnie określić kolejność żaglowców w stawce, albowiem w poszukiwaniu odpowiednich warunków płyną one różnymi kursami w znacznym rozproszeniu. Najprawdopodobniej prowadzi radziecki „Towariszcz", a „Dar Pomorza" jest w czołówce. W klasie „B" dobrze spisuje się „Zew Morza", a w drugiej grupie tej klasy „Polonez".

KOLEJNE REKORDY ŚWIATA PŁYWAKÓW NRD

WCZORAJ na odbywających się w Berlinie pływackich mistrzostwach NRD padły trzy rekordy świata. Najpierw Pyttel w eliminacjach wyścigu na 200 m st. mot. poprawił stary rekord Amerykanina Spitza osiągając rezultat 2.00,21 min. W finale tej konkurencji Pyttel uzyskał czas poniżej dwóch minut — 1.59,63. Autorką drugiego rekordu świata była Kornelia Ender, która na 100 m st. grzbiet. wynikiem 1.01,62 min. pobiła dotychczasowy rekord swej rodaczki Ulrike Richter (1.02,6).

Trzeci rekord padł w wyścigu kobiet na 400 m dowolnym. Ulrike Krause przepłynęła ten dystans w czasie 4.11,69 min. poprawiając wynik Amerykanki Shirley Babashoff o 3.07 sek.

TURNIEJ SIATKARZY W MOSKWIE

W MOSKWIE rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkówki męż czyzn, w którym występuje również reprezentacja Polski. Polska pokonała Węgry 3:0 (15:8, 15:3, 15:7). ZSRR „B" zwyciężyła USA 3:0 (15:4, 15:9, 15:7), ZSRR „A" pokonała Jugosławię 3:0 (15:3, 15:6, 15:7) i CSRS zwyciężyła Kubę 3:0 (15:11, 15:4, 15:6).

Przed Dniem Chemika

(Dokończenie ze str. 1)

OTO na przykład „Wiskord" — zakład od lat znany z produkcji jedwabiu wiskozowego i kordu, modernizuje się, wprowadza nowe wyroby. Po „wiskotexie", który na rynku zrobił dużą karierę, zabrano się za produkcję opakowań dla gospodarki rybnej, włókien polipropylenowych, a najnowszym tegorocznym produktem są kasety magnetofonowe. Fabryka ta od lat przoduje też w pracach na rzecz miasta, za co uhonorowana została sztandarem ufundowanym przez władze miejskie Szczecina, wręczonym załodze podczas wczorajszej akademii.

MODERNIZUJĘ się też Szczecińska Fabryka Nawozów Fosforowych. Kończy się tu budowę nabrzeża dla tankowców oraz zbiorników na kwas fosforowy. W przyszłości ruszy w tym zakładzie produkcja nowego nawozu — superfosfatu potrójnego, na razie zaś załoga powitała swoje zawodowe święto innym nowym wyrobem — mieszanką ogrodową „Fruktus II", zawierającą mikroelementy.

W PRZEDEDNIU rozbudowy jest Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów, fabryka znana z dobrej jakości swych produktów (9 znaków jakości „1" mówi samo za siebie). Nieliczna, bo tylko 230-osobowa załoga specjalizuje się w produkcji farb dla przemysłu okrętowego oraz olejów rafinowanych dla całego krajowego przemysłu farb i lakierów.

DZIEŃ CHEMIKA obchodzi także załoga Szczecińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych, które w tym roku po raz pierwszy w swej historii wyprodukują ponad 100 tys. ton papieru. W czasie obchodów tegorocznego święta otwarty zostanie w Stołczynie park zabaw i wypoczynku, zagospodarowany i wyposażony w czynie społecznym przez pracowników Papierni.

ZAŁOGA „Polic" — najmłodszego, ale najpotężniejszego już kombinatu chemicznego w naszym województwie — wita swoje święto ważnym wydarzeniem produkcyjnym. Dziś bowiem wyprodukowana tu została 1-milionowa tona nawozu (licząc w czystym składniku). W masie oznacza to, że od momentu uruchomienia produkcji, polickie wytwórnie dały już 2 600 tys. ton nawozów kompleksowych NP i NPK. Sześć lat czekano na ten sukces, ale w związku z dalszym rozwojem „Polic", następna milionowa tona będzie już za trzy lata. W tym roku natomiast policki kombinat czeka jeszcze jedno wydarzenie — uruchomienie Wytwórni Bieli Tytanowej. Jako jedyny zakład w kraju „Police" będą produkować biel, na którą czeka wiele gałęzi przemysłu.

WCZORAJ i dziś załogi zakładów przemysłu chemicznego spotykały się na akademiach. Jutro — odbędą się liczne festyny i imprezy artystyczne. Radośnie i w poczuciu dobrze wykonywanych obowiązków obchodzą swe zawodowe święto chemicy. Gratulujemy im sukcesów i życzymy pomyślności w pracy na rzecz rozwoju coraz potężniejszej polskiej chemii.

Przed wizytą Edwarda Gierka w Bonn

● Posiedzenie komisji gospodarczej PRL — RFN
● Wypowiedzi I sekretarza KC PZPR dla „Sterna" i telewizji zachodnioniemieckiej

BONN PAP. W dniach 2—3 bm. obradowała w Bonn rządowa komisja mieszana do spraw współpracy gospodarczej i technicznej między Polską a RFN. Była to druga sesja komisji, powołanej na mocy porozumienia międzyrządowego w listopadzie 1974 roku. Delegacji polskiej przewodniczył wicepremier Kazimierz Olszewski, zachodnioniemieckiej natomiast — minister gospodarki Hans Friderichs.

W CIĄGU dwudniowych obrad komisja omówiła szereg spraw gospodarczych związanych z przewidywaną wizytą I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN. Ponadto dokonano oceny dotychczasowej współpracy komisji za okres, jaki upłynął między obu sesjami.

W czwartek wicepremier Olszewski został przyjęty przez kanclerza RFN Helmuta Schmidta. Podczas spotkania obaj rozmówcy podkreślili znaczenie oczekiwanej wizyty E. Gierka w RFN.

Obrady zakończyły się podpisaniem przez szefów obu delegacji protokołu z posiedzenia komisji rządowej.

Na konferencji prasowej min. Friderichs podkreślił, że sesja i dokonane na niej uzgodnienia **„uzyskały szczególny charakter przez to, że sesja odbyła się na krótko przed wizytą I sekretarza Edwarda Gierka w RFN".** Minister wyraził zadowolenie z przebiegu rozmów i dał wyraz nadziei, że **„znajdzie to odbicie w nadchodzącym tygodniu pod czas wizyty o tak decydującym znaczeniu dla obu naszych krajów".**

Wicepremier Olszewski oświadczył, że zgadza się w pełni z tą oceną i wyraził przeświadczenie, że obrady i zamierzenia komisji zostaną ostatecznie sfinalizowane podczas wizyty I sekretarza KC PZPR.

* * *

W MIARĘ zbliżania się terminu oficjalnej wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN, w tutejszych środkach masowego przekazu ukazuje się coraz więcej publikacji poświęconych Polsce. Podkreśla się w nich znaczenie tej wizyty dla dalszego rozwoju stosunków między PRL a RFN, a także jej szersze znaczenie ogólnoeuropejskie.

HAMBURSKI tygodnik „Stern" w numerze, który ukazał się 3 bm., zamieszcza relację z rozmowy, jaką z członkami kierownictwa redakcji przeprowadził I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W toku tej rozmowy E. Gierek poruszył problemy związane z jego nadchodzącą wizytą w RFN, a także sprawy perspektyw rozwoju stosunków między Polską a RFN.

W tym samym numerze „Stern" publikuje obszerny reportaż z Polski, ilustrowany licznymi zdjęciami. Ogółem materiały poświęcone Polsce zajmują kilkanaście stron druku.

W CZWARTEK wieczorem telewizja zachodnioniemiecka nadała w programie II (ZDF) wywiad, jakiego I sekretarz KC PZPR udzielił redaktorowi naczelnemu tego programu Reinhardowi Apcelowi. Podczas wywiadu I sekretarz dokonał oceny poszczególnych aspektów stosunków polsko-zachodnioniemieckich oraz wypowiedział się na temat aktualnej sytuacji politycznej w Europie.

PIĘŚCIARSKI mistrz świata Muhammad Ali najwyraźniej nie może się już doczekać walki z japońskim zapaśnikiem Inokim. W czwartek podczas zawodów w Filadelfii siedzący na widowni Ali nie wytrzymał, wskoczył na ring i stoczył 1-minutową, zaimprowizowaną walkę z zapaśnikiem „Gorylem" Mousoonem. Zakończenie pojedynku oglądamy na zdjęciach. Czy z Inokim Ali spisze się lepiej?

CAF—Unifax—telefoto

Stare problemy pozostały nie rozwiązane

Dlaczego „nowe Rambouillet"?

NOWY JORK PAP. Prezydent Ford zaproponował zorganizowanie w niedługim czasie spotkania na szczycie szefów głównych państw kapitalistycznych. Według oświadczenia Białego Domu, będzie ono „przedłużeniem Rambouillet" — spotkania na najwyższym szczeblu, jakie odbyło się w dniach 15—17 listopada 1975 r. Przewiduje się, że obok Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, RFN, Włoch i Japonii, w nowym spotkaniu weźmie udział Kanada. Czas i miejsce „nowego Rambouillet" uzgadnia się obecnie kanałami dyplomatycznymi, porządek dzienny obejmie i tym razem światowe problemy gospodarcze i walutowe.

OD POPRZEDNIEGO spotkania na szczycie nie minął nawet rok; stawia się więc pytanie, dlaczego zwołuje się na temat starych problemów nową konferencję?

PROBLEM polega na tym — pisze komentator Agencji TASS — że główne z nich: masowe bezrobocie, inflacja, zaostrzenie rywalizacji handlowej i walutowej, pogorszenie stosunków z krajami Trzeciego Świata — pozostały nadal nie rozwiązane. Wskazuje na to porównanie szumnych deklaracji z Rambouillet z rzeczywistym stanem rzeczy w światowej gospodarce kapitalistycznej. Mimo „zdecydowanej woli zlikwidowania wysokiego poziomu bezrobocia" w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, wiele milionów osób do tej pory bezskutecznie poszukuje pracy. Chociaż nastąpiło pewne ożywienie gospodarcze po okresie najcięższego i najdłuższego po wojnie kryzysu, w USA, według danych oficjalnych, jest obecnie ponad 7 mln bezrobotnych, zaś według obliczeń związków zawodowych — ok. 10 mln. Ponad milion osób nie ma stałego zatrudnienia w W. Brytanii, podobnie we Włoszech, Japonii i w RFN.

Masowe bezrobocie, powodujące spadek spożycia, doprowadziło do nieznacznego obniżenia tempa wzrostu cen, jednakże problemu inflacji bynajmniej nie rozwiązano. Zachodni ekonomiści przepowiadają nawet, że ożywienie gospodarcze wyzwoli w czasie najbliższych miesięcy nowy wzrost cen. Sprawdza się przepowiednia paryskiego dziennika „Le Figaro", który pisał w dzień po spotkaniu w Rambouillet, że **„nie może ono zapewnić rozwiązania podstawowej sprawy, jaką jest zagwarantowanie ożywienia gospodarczego i zmniejszenia armii bezrobotnych bez jednoczesnego przyspieszenia wzrostu inflacji".**

Na papierze pozostały również obietnice 6 szefów rządów krajów zachodnich, dotyczące nieuciekania się do takich posunięć handlowych i walutowych, które rozwiązując ich własne problemy, przynosiłyby szkodę innym krajom. Już od kilku miesięcy Waszyngton grozi zastosowaniem wobec swoich partnerów dyskryminacyjnej ustawy o handlu z 1974 r., starającej się ograniczyć wwóz specjalnych gatunków stali i wielu innych towarów na rynek amerykański. Zaostrzyły się stosunki handlowe między Wspólnym Rynkiem a Japonią, nie spełniły się zamiary „zapobiegania naruszania porządku na rynkach walutowych i okresowemu wahaniu kursów walut". Faktycznie zdewaluowano angielskiego funta szterlinga, włoskiego lira, francuskiego franka, co doprowadziło do nowego zaostrzenia rywalizacji gospodarczej, zarówno wewnątrz Wspólnego Rynku, jak też poza jego granicami.

Schudł o 225 kg

4.6. NOWY JORK PAP. Amerykanin Scott Fodrick, 37-letni mieszkaniec Memphis, ustanowił absolutny rekord świata w zrzucaniu nadwagi. W rezultacie ograniczania jedzenia i picia udało mu się schudnąć o 225,5 kg. Fodrick waży teraz „zaledwie" 102,5 kg.

„Olimpijskie kwiaty"

4.6. MOSKWA PAP. Mimo, że do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie jeszcze cztery lata, od kilku miesięcy pod adresem „Moskwa — Wioska Olimpijska" nadchodzą z całego Związku Radzieckiego duże paczki. Znajdują się w nich sadzonki drzew i cebulki kwiatów. Nadawcami są ogrodnicy, pragnący się przyczynić do upiększenia terenu przyszłych igrzysk, nadesłano już tysiące tui, choinek, kasztanów, błękitnych świerków, a także mnóstwo zielonych krzewów i kwiatów specjalnych odmian długokwitnących. Ogrodnicy z Kabardyno-Bałkarii z Kaukaskiej Republiki Autonomicznej nadesłali tysiące pnących róż.

O tym, które z nadesłanych sadzonek lub krzewów przyjmą się najlepiej, przekonają się uczestnicy Olimpiady w Moskwie za cztery lata.

Od przemytu do kontrabandy (3)

Złom, który strzela

ISTNIENIE Wspólnego Rynku i zniesienie wielu opłat celnych za towary pochodzące z krajów członkowskich spowodowały, że do Francji i Włoch zaczęły trafiać towary (aparaty fotograficzne, radiowe i telewizory) pochodzące oficjalnie z RFN, a zatem niemal bezcłowe. Dopiero po pewnym czasie celnicy przekonali się, że towary te szły rzeczywiście z RFN, ale jedynie tranzytem, natomiast pochodziły z Japonii. Po drodze wyspecjalizowany gang zmieniał dokumentację oraz napisy na skrzyniach. Zysk importerów był znaczny, gdyż towar ów był sprzedawany po cenach „wspólnorynkowych", o wiele wyższych od cen japońskich (przy czym japoński eksporter otrzymał swoją premię eksportową od własnego skarbu państwa).

Kryzysowa sytuacja w wielu krajach zachodniej Europy, a zwłaszcza galopująca dewaluacja wielu walut (np. funta czy lira włoskiego) spowodowała, że liczne banki i przedsiębiorstwa, a także prywatne osoby zainteresowane były przerzucaniem własnych zasobów walutowych do banków innych krajów, głównie szwajcarskich czy Lichtensteinu. W ten sposób zrodziła się kontrabanda waluty. Oblicza się np., że ostatnio z Włoch odpływała do Szwajcarii równowartość około 2 milionów dolarów dziennie i to mimo istnienia zakazu takich transakcji.

Istnieją dwa sposoby przerzucenia pieniędzy. Pierwszy jest dość prosty aczkolwiek ryzykowny — wyspecjalizowany gang dysponuje własnym parkiem samochodowym oraz siecią kurierów, którzy ryzykują legalne przekroczenie granicy z ukrytymi fortunami. Drugi sposób jest bardziej wyrafinowany, bardziej bezpieczny, ale kosztowniejszy. Organizacja przemytnicza tworzy coś w rodzaju biura pośrednictwa inwestycyjnego, które poszukuje w Szwajcarii ludzi pragnących inwestować np. we Francji, we Francji zaś ludzi pragnących inwestować swe kapitały w bankach szwajcarskich. Wówczas następuje wymiana dokumentów świadczących o tym, że każda ze stron zdeponowała tam gdzie trzeba określone kwoty. Proceder taki jest absolutnie nielegalny i ostro karany i nic dziwnego, że wyspecjalizowane organizacje na nim zarabiają niezłe prowizje.

Walka z gangami zajmującymi się kontrabandą na wielką skalę utrudniona jest głównie tym, że są one, jak się okazuje, instytucjami potrzebnymi niektórym rządom. Świadczą o tym m. in. liczne raporty Interpolu, które dowodzą, iż kraje zajmujące się handlem bronią chętnie korzystają z usług gangów przemytniczych, które za odpowiednią opłatą przerzucają broń do kraju-importera, jednocześnie zapewniając sobie bezkarność przy innych okazjach. Wiadomo np., że pewien wielki producent broni z zachodniej Europy wysłał trzydzieści czołgów do kraju Bliskiego Wschodu przy pomocy takiego gangu, który wyspecjalizował się w kontrabandzie „złomu" oraz papierosów. Ten jeden przykład dowodzi, że walka z superkontrabandą nie ma na razie wielkich szans. Póki co, celnicy mają większe możliwości dobierając się do szmuglerów, którzy drżą na myśl, że na granicy mogą zostać przyłapani na tym, że nie zadeklarowali butelki anyżówki, która, jeśli wszystko dobrze pójdzie, zajmie honorowe miejsce w domowym barku.

Jacek OWOLSKI

Koniec

E. ANTUNES W MOSKWIE

◆ W Moskwie rozpoczęły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki i Portugalii Ernesto Melo Antunesa. Minister Antunes przebywa w Moskwie z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu ZSRR.

KOMUNIKAT RADZIECKO-SYRYJSKI

◆ Ogłoszony w Damaszku komunikat o wynikach wizyty premiera ZSRR A. Kosygina w Syrii stwierdza, że ZSRR i Syria będą kontynuować współpracę w walce o całkowite uregulowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Uważają one, że konferencja genewska jest odpowiednim forum dla osiągnięcia tego na podstawie realizacji rezolucji ONZ i przy udziale Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

INAUGURACJA PORTUGALSKIEGO ZGROMADZENIA REPUBLIKI

◆ W czwartek z udziałem 262 deputowanych odbyła się w pałacu Sao Bento 15-minutowa sesja inauguracyjna pierwszego od pół wieku demokratycznie wybranego parlamentu portugalskiego — Zgromadzenia Republiki.

Dziś Zgromadzenie wysłucha sprawozdania Komisji Mandatowej, w której poszczególne partie reprezentowane będą w zależności od liczby mandatów uzyskanych w wyborach z 25 kwietnia br.

Uwaga opinii publicznej koncentruje się na dzisiejszym posiedzeniu: przedstawiciele wszystkich klubów poselskich przedstawią na niej stanowiska swych partii w sprawie najpilniejszych zadań i roli, jaką ma do odegrania Zgromadzenie Republiki zgodnie z nową konstytucją i sytuacją polityczną w kraju.

— Donikąd. Zająłem się po prostu mechanizacją rolnictwa. Skończyłem jeden kurs, potem drugi. Pracowałem jako traktorzysta w kółku rolniczym, potem byłem dyspozytorem. I zacząłem się rozglądać za własną gospodarką. Nadarzyła się okazja, kupiłem czterohektarowe gospodarstwo z funduszu, bardzo zaniedbane, bez budynków inwentarskich.

— Bez żadnego doświadczenia zabrał się pan za rolnictwo?

— Powolutku wszystko się rozkręcało. Jako traktorzysta pracowałem przecież u innych gospodarzy, podpatrywałem więc co i jak. A co najlepszego mieli, wykorzystałem u siebie

— Ciągle gospodaruje pan na malutkim skrawku ziemi?

— Nie. W siedemdziesiątym drugim dokupiłem i mam teraz 12 hektarów. Pół stodoły przerobiłem na chlewnię, zacząłem kooperować z PGR Przecław produkując dla nich warchlaki. W listopadzie ubiegłego roku zacząłem budować nową chlewnię. Jest już na ukończeniu. Zmieści się w niej 280—300 tuczników

— Gospodarstwo specjalistyczne?

W „Kurierowej" kawiarence

Trzy dni na „Bizonie"

ZDARZYŁO się to wiele lat temu. Bawiącą na podszczecińskiej wsi grupę posłów podjęto wspaniałymi tortami. W jakiej cukierni robią takie smakowitości? — dopytywali się goście. Nikt nie chciał uwierzyć, że torty wykonał własnoręcznie Stefan Walas, rolnik indywidualny z Kołbaskowa

— Widzę, że i pan nie bardzo chce wierzyć.

— Rolnik robiący torty to rzecz doprawdy niezwykła.

— Tu nie ma nic dziwnego. Jestem z zawodu piekarzem. Cukiernictwa też się nauczyłem.

— Jednak przede wszystkim jest pan rolnikiem.

— To teraz. Czasem nawet żartuję, że moje gospodarstwo znają prawie wszyscy. Znajduje się przecież tuż przy autostradzie. Każdy, kto jedzie do NRD, musi je mijać.

— A jak to było z pieczeniem chleba?

— W czterdziestym szóstym wróciłem z robót przymusowych i zamieszkałem w Szczecinie. Trzeba było nauczyć się jakiegoś zawodu. Zostałem piekarzem. Zdobyłem papiery czeladnicze, zdałem egzamin mistrzowski. Pracowałem w Szczecińskich Zakładach Piekarniczych. W dziesięć lat później przeniosłem się do Kołbaskowa.

— Czyżby miasto panu nie służyło?

— Pochodzę ze wsi, to i na wieś wróciłem. Urodziłem się koło Bełchatowa. Tam, gdzie węgiel próbują teraz kopać. Ale do rzeczy. W Kołbaskowie uruchomiłem starą, poniemiecką piekarnię. Po pięciu latach rzuciłem ten fach.

— Co, zły interes?

— Tak jakoś to nie szło. Przesiadłem się na traktor.

— Dokąd pan pojechał?

— Oczywiście. Tylko to ma przyszłość. Myślę też o nowym systemie gospodarowania.

— Czy można tu wymyślić jeszcze coś nowego?

— A można. Zaczęło się od wolnych sobót. Niby są one dla wszystkich, ale ja muszę pracować piątek, świątek i niedzielę. Inni mają urlopy, a rolnik co? Umyśliłem sobie, że kiedy zdam tuczniki, to zrobię dezynfekcję chlewni, wybielę ją i wyjadę na urlop.

— Ciekawe czy uda się to zrealizować?

— Spróbuję. Może wyjdzie. Chociaż z drugiej strony roboty nigdy nie brakuje. W czasie akcji żniwnej pomagam innym gospodarzom. Mam przecież uprawnienia do prowadzenia maszyn samobieżnych, jak np. nowoczesne kombajny. Ostatnio byłem na kursie dla kombajnistów. Zdałem na bardzo dobry.

— W zeszłym roku zdobył pan także drugie miejsce w skali Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych...

— No tak. Za „Batalię o chleb". Mam kombajn, którym stale się opiekuję, doglądam napraw w czasie zimy. Tym „Super Bizonem" przyjechałem zresztą prosto z fabryki:

— Tak najzwyczajniej? Szosą?

— Oczywiście. Trzy dni jechałem z Płocka.

— Jak pan to robi, że jest jeszcze czas na pracę społeczną?

— Sam nie wiem. Ale udaje mi się pogodzić wszystkie obowiązki. Przewodniczę Gminnemu Komitetowi ZSL, jestem członkiem Prezydium WK ZSL, radnym GRN, członkiem Rady Nadzorczej GS... Ech, długo można wymieniać.

— A torty?

— Robię je dziś bardzo rzadko, tylko przy jakiejś specjalnej okazji. (jas)

Karty miejskiego albumu

Możny cech szczecińskich żeglarzy

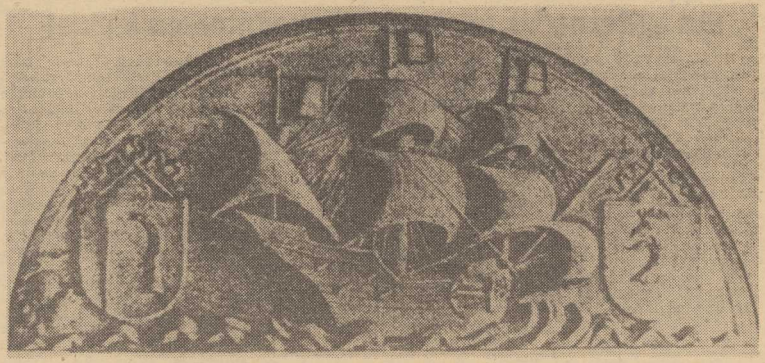

TYLE tylko zostało po starym Domu Żeglarza przy dawnym Rynku Siennym. Płaskorzeźba zdobiła zapewne drzwi budynku. Dziś mamy nie mniej reprezentacyjny, lecz bardziej demokratyczny Dom Marynarza w Szczecinie. *Fot. Z. Jodkowski*

Od zarania dziejów osady, grodu a później miasta o nazwie Szczecin istniał tu port. Początkowo korabie i łodzie cumowały w odrzańskiej załoczce u stóp grodziska (dziś biegnie tym parowem ul. Wyszaka pod zamkową skarpą), potem przystań przeniosła się w górę rzeki ku ul. Wielkiej, by na koniec szeroko rozgościć się na Łasztowni i okolicznych wyspach. O tych łazach rozwoju szczecińskiego portu pisaliśmy już trochę szerzej.

Żeglarze byli zawsze znaczącą grupą społeczności miejskiej. Co więcej — zamożną i niezależną. Pierwsi znani z historii marynarze ze Szczecina trudnili się w równym stopniu kupiectwem, co rozbojem morskim. Piractwo uprawiano w tych czasach nagminnie w owych sferach. Rozbojem na dalekich wodach, nie mniej niż handlem, bogacił się szczeciński gród. Nim powstały pierwsze zalążki międzynarodowej konwencji, na morzach rządziło prawo siły. A jeśli zawinął pod Szczecin jakiś obcy statek, to już na pewno nie w pokojowych zamiarach.

PRZEZ długi okres krwawych wojen pomorsko-duńskich szczeciński port był twierdzą i kryjówką, a marynarze — jego wojenną załogą. Dopiero w XIV wieku można mówić o morskim, międzynarodowym porcie, łętniącym różnojęzycznym gwarem. W 1364 roku do nabrzeży szczecińskich przybiły wreszcie w celach czysto handlowych statki skandynawskie.

Podzamcze nabierało cech portowej dzielnicy miasta. Pośród stosów beczek i skrzyń, tragarzy taszczących ładunek i handlarzy przy straganach widywano na mieście ogorzałych i brodatych, sunących kołyszącym krokiem majtków. Dla nich pobudowano liczne tawerny i gospody w wąskich uliczkach Starówki. Na czas postoju w porcie wypoczywali tu po swojemu by łyknąć haust swobody przed ciężką harówką na morzu.

OBYCZAJE ówczesnych żeglarzy niewiele różniły się od wcześniejszych — pirackich. Tak było zresztą w każdym porcie Europy. Majtkowie znani byli jak wszędzie z rozrzutności, fantazji i czupurności. Ci którzy zbili fortuny i dorobili się własnego statku stanowili specjalnie uprzywilejowane grono szczecińskiego patrycjatu. Oni to zawiązali elitarną gildię żeglarzy radzącą i biesiadującą w słynnym Domu Żeglarza przy Rynku Siennym u wylotu ul. Szewskiej (dziś po budowli tej nie ma nawet śladu).

Ich życie towarzyskie przypominało w istocie styl bycia pospolitych majtków. Tyle, że ubierali się pyszniej i raczyli przedniejszym piwem, a przy stole mieli za partnerów gry w kości bogatych kupców i szlachtę (tych jedynie po za szyprami wpuszczano do Domu Żeglarza).

Na początku XVIII wieku cech żeglarzy liczył już 67 członków. Nie było już jednak dawnej rezydencji sławnej szczecińskiej gildii. Budynek został doszczętnie zburzony podczas oblężenia Szczecina przez wojska brandenburskie. Zamożni armatorzy i kupcy, którzy wzbogacili się na morskim rzemiośle pobudowali swe siedziby na Łasztowni. Tam też postawili swe magazyny i spichrze (żaden z nich nie przetrwał do czasów obecnych).

SKĄPE są nader wzmianki o życiu szeregowych marynarzy, od wieków nadających społeczności Szczecina wyraźnie portowy charakter. O tym, że jednak tworzyli w mieście silny i wpływowy klan świadczy ich rola w plebejskich rozruchach u schyłku XVI wieku.

W czasie, gdy lud szczeciński skarżył się na niedostatek chleba, okręty naładowane zbożem czekały na wyjście z portu. Zbuntowało się miejskie pospólstwo. Wzburzony tłum przylwierdził zwodzoną kłodę i nie wypuścił statków ku ujściu Odry. Przywódcy buntu z rymarzem Belitzem na czele zażądali od księcia wstrzymania wywozu ziarna i ukarania spekulantów.

Marynarzom zaświtało widmo bezrobocia. Majtkowie zebrani zwartą gromadą obezwładnili przywódców rebelii. Nazajutrz ich okręty opuściły Szczecin. Był to zapewne pierwszy i jedyny wypadek gdy żeglarska brać przedsięwzięła coś wspólnie, demonstrując swą liczebność i zdecydowanie. Niestety, wbrew interesom ubogich szczecinian.

ZUPEŁNIE nowy rozdział marynarskiej historii Szczecina otworzyło pamiętne wydarzenie z 4 kwietnia 1946 roku. Wtedy to bowiem wpłynął do szczecińskiego portu s/s „Posejdon". Pierwszy polski statek zacumował w odzyskanym Szczecinie. (ław)

NASZE TRZY GROSZE

Szkoła egoizmu

NAJPIERW scenka. Zatłoczony tramwaj, jadą w nim do domu ludzie, którzy uczciwie i solidnie przepracowali całą dniówkę. Wielu z nich przez pełne 8 godzin stało przy maszynie lub warsztacie. Nic więc dziwnego, że każdy zerka w kierunku zajętych siedzeń. A na kilku właśnie rozpiera się grupka wyrostków, obojętna na zazdrosne spojrzenia. I nikt z nich, oczywiście, nie pomyśli o tym, by ustąpić miejsca starszym i bardziej zmęczonym.

Na usta współpasażerów cisną się więc słowa potępienia. Czasem wybucha nawet głośna awantura. A niewinne „aniołki" ani drgną. Jakby do nich nic nie docierało. Mają prawo do siedzącego miejsca, bo przecież każdy z nich wykupił taki sam bilet jak „wapniacy".

WIELE ujemnych opinii słyszy się ostatnio o młodzieży. Ale tak samo na nas narzekali nasi ojcowie, a na nich — nasi dziadkowie. I chyba od czasów Adama i Ewy istniał ów konflikt pokoleń. Starsi idealizowali własne dzieciństwo, a wyolbrzymiali wady swoich następców. I zawsze — jak świat światem — młodzi buntowali się przeciwko autorytetowi swoich rodziców.

Krytykując jednak egoizm, któregoobjawy stają się coraz wyraźniejsze nie tylko u najmłodszego pokolenia, krytykujemy często nasze własne wady wychowawcze. Bo syn czy córka jest taki, jakim stworzyli go rodzice i wychowawcy. I tu znów obrazek niezmiernie typowy w naszych tramwajach. Do wagonu wsiada matka objuczona siatką, trzymając za rękę dziecko. Ktoś z siedzących ustępuje jej miejsca. Z reguły mamusia sadza na nim pociechę, a sama stoi, trzymając w ręku ciężkie pakunki.

Można zrozumieć matczyną miłość, która każe jej przede wszystkim troszczyć się o dziecko. Można zrozumieć jej chęć do ofiarowania mu wszystkiego najlepszego, nawet kosztem wyrzeczeń. Ale taka postawa prowadzić może do błędów wychowawczych. Do wytworzenia w małym człowieczku świadomości tego, że należy mu się wszystko co najlepsze, że ma on większe niż dorosły prawa. A takie przeświadczenie procentuje po kilku latach jaskrawym egoizmem:

BOLEJEMY wszyscy wspólnie nad brakiem autorytetu starszych wśród młodzieży. Ale — i tu znów uderzmy się we własne piersi — jaki jest nasz własny stosunek do babć, teściowych i w ogóle ludzi w sędziwym wieku? Czy przypadkiem sami nie bagatelizujemy ich opinii, czy nie przestaliśmy się liczyć z ich radą, czy mamy wobec nich wystarczająco wiele szacunku? A dziecko przecież jest najlepszym odbiornikiem, który rejestruje skrzętnie każdy przejaw naszego zachowania.

NASZEMU synowi i córce winni jesteśmy przede wszystkim miłość. Ale nie może być to miłość zaślepiająca, która nie pozwala realizować obowiązku, jaki mamy wobec społeczeństwa: wychowania naszego dziecka na dobrego członka ludzkiej wspólnoty. (ten)

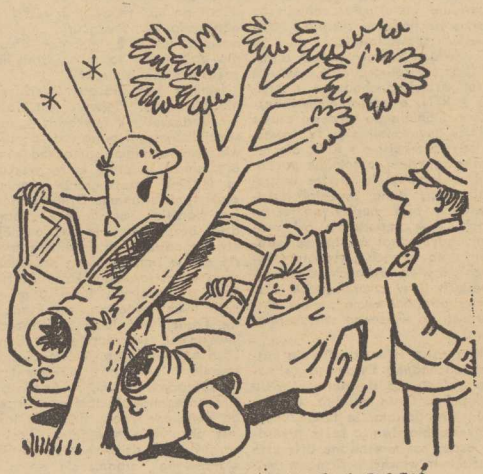

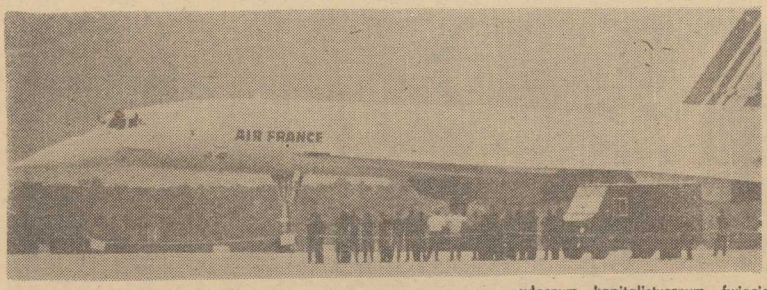

Cztery godziny przez Atlantyk

„CONCORDE", CZYLI CZAS TO POTĘGA

A WIĘC „Concorde" wylądował w Stanach Zjednoczonych. Nawet dwa, bo na lotnisku w Waszyngtonie wylądowały egzemplarze angielski i francuski tego supersamolotu. Wydarzenie to jest istotne nie tylko z punktu widzenia samej komunikacji międzykontynentalnej, ważniejsze wydają się być tu jego implikacje ekonomiczne i polityczne. Pamiętać trzeba, że w Stanach Zjednoczonych, kraju kapitalistycznym o najbardziej rozbudowanym lotnictwie cywilnym: o największych liniach i towarzystwach lotniczych, o potężnym przemyśle lotniczym, gotowym na wszystko w celu zdobycia klienta (vide afera Lockheeda), silne były (i właściwie nadal są) opory przeciw maszynie wyprodukowanej wspólnie przez Francję i Wielką Brytanię. Zresztą pojawienie się dwóch „Concorde" w Waszyngtonie nie czyni jeszcze wiosny, skoro loty te odbyły się w ramach próbnych rejsów, które zostaną wstrzymane lub prolongowane w zależności od wyników badań prowadzonych przez 16 miesięcy przez specjalnie powołaną komisję.

CZOŁOWYM argumentem przeciwników „Concorde" i jego lotów nad amerykańskimi miastami jest twierdzenie, iż maszyna ta może stać się źródłem poważnych zakłóceń, jeżeli chodzi o czystość powietrza i drgania atmosfery. Zaskakujące jest w tym argumencie przede wszystkim to, że został wysunięty w kraju, którego lotnictwo zrzucało nie tak dawno jeszcze bomby defoliacyjne... Ale wiadomo, że moralność silniejszego zawsze miała kilka wariantów w zależności od potrzeb chwili. Wróćmy jednak do dzisiejszej rzeczywistości. Otóż nie ulega wątpliwości, że głównym powodem niechęci do „Concorde" są przyczyny natury ekonomicznej. Wielkie linie amerykańskie obawiają się nie bez racji, że anglo-francuski samolot może okazać się silną bronią w walce toczącej się od lat nad Atlantykiem. W tej walce wszystkie chwyty są właściwie dozwolone.

Był czas, kiedy walka o prymat, a zatem o pasażera płacącego żywą gotówką za podróż między Europą a Stanami Zjednoczonymi i vice-versa, toczyła się nie nad, lecz na samym Atlantyku. Amerykanie wybudowali wówczas szereg transatlantyków mających konkurować z wielkimi liniowcami odpływającymi z Southampton czy Le Havre do Nowego Jorku. W latach trzydziestych Francuzi wybudowali największy w dziejach żeglugi pasażerskiej liniowy transatlantyk „Normandie". I dziwnym zbiegiem okoliczności statek ten spłonął w porcie nowojorskim. O tej tajemniczej sprawie zapomniano dość szybko z jednej strony wskutek wybuchu drugiej wojny światowej (tym bardziej, że niebawem USA stały się sojusznikami Francji), z drugiej zaś dzięki niezwykłej karierze lotnictwa pasażerskiego.

AMERYKAŃSKI przemysł lotniczy stworzył samoloty giganty typu Boeing 747, które zabierać mogą ponad 350 pasażerów. Samolot taki jest znakomitym interesem dla linii lotniczych, natomiast niewiele się zmieniło dla pasażera, który nadal leci (może bardziej komfortowo) powyżej 6 godzin z Nowego Jorku do Paryża. „Concorde" natomiast jest samolotem bardziej dla pasażera niż dla samej linii i jej rachunków ekonomicznych. Chodzi bowiem o to, że maszyna ta leci o przeszło dwie godziny szybciej, co w naszych czasach jest ważnym atutem. Trzeba tu powiedzieć, że mimo iż „Concorde" zabiera trzy razy mniej pasażerów od Boeinga „Jumbo Jet", to w sumie linia, która „Concordem" dysponuje, wychodzi jednak na swoje, bowiem w skali doby anglo-francuska maszyna może zrobić dwa obroty, a bilet na ten samolot kosztuje o 20 procent więcej niż bilet pierwszej klasy.

PISALIŚMY wyżej, że za argumentacją przeciwników „Concorde" kryją się również względy natury politycznej. O co tu zatem chodzi? Mianowicie o to, że pewne koła polityczne Stanów Zjednoczonych obawiają się, że zbyt łatwa akceptacja na amerykańskim firmamencie samolotu „Made in Europa" czy „Made in Common Market" może zostać traktowana jako bierne przyjęcie do wiadomości, iż Stany Zjednoczone znalazły mocnego konkurenta we własnym kapitalistycznym świecie w postaci Wspólnego Rynku. Że w tak ważnej dziedzinie, jak przemysł i komunikacja lotnicza, nie zajmują już monopolistycznej pozycji. Koła te uważają, że w dniu, gdy władze USA wyrażą zgodę bez zastrzeżeń na lądowanie francuskich i angielskich maszyn szybszych od amerykańskich, runie kolejny filar, na którym częściowo opiera się mit bezkonkurencyjnej Ameryki.

Henryk KURTA

Rewelacyjne odkrycie

Po wiekach przywrócone światu

KILKA miesięcy temu we Florencji konserwator dzieł sztuki Sabino Giovannoni pracując w odkrytym przed laty podziemiu słynnej Kaplicy Medyceuszów, natrafił na ukryty pod warstwą sadzy, brudu i wapna szkic ścienny. Był to wizerunek kobiety, żywo przypominający Ewę z Kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie. Zaintrygowany tym powiadomił swego przełożonego a ten z kolei ekspertów. Wspólna praca nad oczyszczaniem ścian podziemnej komnaty dała rewelacyjne wyniki. Otóż spod tynku wyłoniono ponad 50 różnych rysunków kreślonych węglem drzewnym. Wśród nich znajdowały się szkice: zmartwychwstającego Chrystusa, proroka Zachariasza, grupy Laokoona i wiele, wiele innych. Po skrupulatnym zbadaniu ich ustalono, iż przeważająca ilość wyszła spod ręki **Michała Anioła**, a niektóre wykonali jego uczniowie. Bezspomność tego faktu potwierdza jeszcze m. in. i to, że Michał Anioł miał zwyczaj używania ścian jako swego rodzaju „bloków rysunkowych", na których szkicował w naturalnej wielkości rozmaite postaci czy też kompozycje przekształcając je następnie w wiekopomne dzieła.

Odkryty zbiór szkiców Michała Anioła jest największym tego rodzaju na świecie i po konserwacji został w połowie maja br. udostępniony publiczności, wzbudzając zrozumiałe zainteresowanie (lg)

Największy teleskop świata

W LUTYM br. uruchomiono w Związku Radzieckim gigantyczny teleskop — półtora razy potężniejszy, niż największy dotychczas, znajdujący się w Mont-Palomar (USA). Gigant otrzymał oficjalną nazwę „BTA" czyli „Bolszoj Tieleskop Azimutal".

Zwierciadło BTA wykonane jest z kwarcu — roztopionego, a następnie ochłodzonego.

Zwierciadło teleskopu jest ruchome. Nad głównym zwierciadłem znajduje się zwierciadło pomocnicze, które przekazuje obraz na użytek obserwatora.

Decyzja budowy teleskopu-olbrzyma zapadła w 1959 r.; zrealizowano ją pod kierownictwem dr B. K. Joannisiani. Teleskop umieszczony został w górach Kaukazu na wysokości 210 m w pobliżu miejscowości Zielenczuk.

Przyjaciele polskiego słowa

— TO był jak najbardziej świadomy wybór, podyktowany dużym sentymentem do Polski i przekonaniem, że Polacy mają niezwykle ciekawą literaturę, odznaczającą się mistrzostwem słowa, głębią myśli, błyskotliwością — mówi Caesar Rymarowicz, tłumacz literatury polskiej w NRD.

— Najchętniej tłumaczę prozę psychologiczną. Właśnie ten psychologizm — z pewnym gre teskowo-satyrycznym ujęciem świata, typowy dla części literatury polskiej XX wieku — cenię najbardziej. Mam na swoim koncie około 30 pozycji, m. in. „Granicę" Zofii Nałkowskiej, „Dom jaworowy" Wilhelma Macha, „Zawiść" Tadeusza Brezy. Uważam, że niedoceniony jest trochę Michał Choromański. Możliwe, że proza tego pisarza jest nieco rozgadana, że dużo w niej dygresji, ale to wszystko razem wzięte ma swój nieodparty urok. Teraz przystąpię do tłumaczenia jego „Dygresji na temat kaloszy".

Lubię Stanisława Lema. I mam satysfakcję, że to właściwie mnie czytelnik niemiecki zawdzięcza poznanie jego twórczości. Lem cieszy się u nas ogromną popularnością. Zawsze ma coś nowego do powiedzenia. Jego książki „science-fiction" są — według mnie — „przebojem" polskiej prozy. Z drugiej strony przyznam, że nie jest to łatwy do tłumaczenia pisarz. Niejednokrotnie musiałem odwoływać się do własnej fantazji i oczywiście tworzyć neologizmy, aby choć częściowo oddać myśl autora.

— Do pisarzy posiadających szeroką rzeszę czytelników w NRD należy również Jerzy Andrzejewski. Popularność zdobyła mu powieść „Popiół i diament", poprzedzona zresztą filmem Andrzeja Wajdy. Moim marzeniem byłoby, aby i późniejsza twórczość tego pisarza zdobyła sobie w NRD podobne uznanie. Sądzę, że podejmie się przetłumaczenia powieści Andrzejewskiego pt. „Idzie skacząc po górach".

Rozmawiała:
Teresa KWAŚNIEWSKA

Po raz pierwszy na MTP

Estonia w Poznaniu

(Korespondencja z Moskwy)

TYSIĄC dwieście metrów kw., tj. prawie jedną czwartą powierzchni pawilonu ZSRR na Międzynarodowych Targach Poznańskich zajmuje ekspozycja Estonii. Jakkolwiek republika jest niewielka, to jednak niektóre gałęzie jej gospodarki zdobyły przodujące pozycje nie tylko w Związku Radzieckim. Tak np. Tallińska Fabryka Koparek wytwarza jedną czwartą światowej produkcji koparek łańcuchowych do kopania rowów i jest jedynym w krajach RWPG przedsiębiorstwem specjalizującym się w wytwarzaniu tych maszyn.

Na Targach Poznańskich Estonia demonstruje swoją produkcję ok. 80 przedsiębiorstw i placówek naukowo-badawczych, w tym — produkty przerobu łupków, koparki, silniki elektryczne, przyrządy precyzyjne oraz artykuły powszechnego użytku.

W przemysłowym dziale ekspozycji estońskiej czołowe miejsce zajmują łupki oraz produkty uzyskane z przerobu tego surowca. Taka pozycja łupków jest całkowicie uzasadniona, ponieważ Republika Estońska jest jedynym regionem ZSRR, w którym łupki palne (bitumiczne) stały się bazą surowcową wielkiej energetyki oraz przemysłu chemicznego. Zbadane już złoża łupków wynoszą prawie 8 miliardów ton, ale jest jednak wiele nie zbadanych dotychczas zasobów tego surowca. Roczne wydobycie łupków przekracza 28 milionów ton, a produkcja przemysłowa estońskiego zagłębia łupkowego odgrywa poważną rolę nie tylko w gospodarce tej republiki. W eksportowej ofercie zaprezentowanej na tegorocznych Targach Poznańskich figuruje też cement portlandzki, łupkowe materiały budowlane, dolomit, środki chwastobójcze i żywice syntetyczne.

W ekspozycji Estońskiej SRR dużo miejsca zajmują przyrządy precyzyjne, sprzęt laboratoryjny i szereg innych wyrobów Tallińskich Zakładów Elektrotechnicznych im. Kalinina, fabryki „Volta" i in. Na szczególną uwagę zasługują tu tyrystory z serii TD o podwyższonych parametrach dynamicznych, odznaczone złotymi medalami na targach w Lipsku i Plovdivie. Skonstruowane wspólnie przez specjalistów: ZSRR, NRD i CSRS silniki elektryczne z serii 4A, produkcji estońskiej fabryki „Volta" są również medalistami wielu targów międzynarodowych.

NA otwartym powietrzu Estonia demonstruje wieloczerpakową koparkę ETC-202A produkcji Tallińskiej Fabryki Koparek im. 50-lecia ZSRR. Maszyna ta wyposażona jest w automatyczny układ śledzący, dzięki któremu uzyskuje się — niezależnie od rzeźby terenu — zaplanowaną głębokość i pochylenie dna wykopu. Ten sposób regulowania głębokości wykopów został opatentowany we Francji. ETC-202A przystosowana jest do pracy na terenach gliniastych i kamienistych, przy czym specjalne urządzenia ochronne zapobiegają uszkodzeniu mechanizmów.

Ekspozycja Estonii została zaprojektowana z myślą o tym, aby zapoznać ogół zwiedzających oraz specjalistów z wszystkimi dziedzinami życia tej republiki. Na stoiskach zaprezentowano więc produkty rolnicze, przetwory rybne, wzory tkanin, artystyczne wyroby dekoracyjne, serwisy ze srebra, komplety sztućców, wyroby perfumeryjne oraz futra. Uwzględniono również zainteresowania miłośników sportu. Tak więc zaprezentowano narty „Visuextra" i „Visasport", rakiety tenisowe, łuki, krążki hokejowe, piłki, kaski dla motocyklistów, sportową odzież i obuwie.

Amatorzy sportu automobilowego będą mieli możność poznać walory samochodu wyścigowego „Estonia-18".

W CZASIE trwania targów Talliński Dom Modeli zaprezentuje kolekcję, obejmującą stroje na co dzień oraz na uroczyste okazje, jak również stroje wczasowe i sportowe. Odbędzie się też degustacja wyrobów cukierniczych znanej tallińskiej fabryki „Kalev" oraz likierów i win zjednoczenia „Liviko".

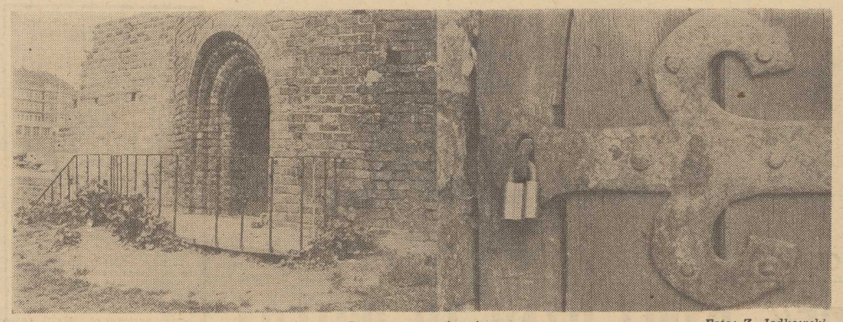

Sezamie — otwórz się... *Fot.: Z. Jodkowski*

„Kurier" pyta:

CO DALEJ Z BASZTĄ SIEDMIU PŁASZCZY?

JEST pozostałością go tyckich fortyfikacji. Zbudowana została w XIV wieku. Ma kształt cylindra zakończonego blankowaniem i nakryta jest stożkowym hełmem. Wewnątrz posiada kilka kondygnacji; niższe były przeznaczone dla armat, wyższe dla lżejszej broni.

Baszta Siedmiu Płaszczy. Zna ją prawie każdy szczecinianin. Zrekonstruowana w 1964 roku stała się nieodłącznym elementem nadodrzańskiej panoramy. Pierwotnie była przeznaczona na punkt informacyjno-wystawowy PTTK. Od tego czasu minęło już kilkanaście lat. Oto jak przedstawia się w generalnym skrócie żywot tego, pieczołowicie kiedyś odrestaurowanego obiektu zabytkowego.

22. VII. 1964 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Baszty przez Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK w Szczecinie. Pomysł przeznaczenia obiektu na punkt informacyjno-wystawowy jakoś „nie chwycił" i za zgodą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Baszta przekazana została Związkowi Harcerstwa Polskiego na pracownię rzemiosła artystycznego dla Szczepu Harcerzy z Liceum Ekonomicznego (rok 1966). Już wtedy mówiło się o dewastacji, zniszczeniach i konieczności remontów bieżących. Z tego też powodu ZHP zrzekł się jej dalszego użytkowania. Potem obiekt użytkowany był przez rzemieślników i plastyków, jednak wszelkie ślady w dokumentacji jaką dysponuje Wojewódzki Konserwator Zabytków po nich zaginęły. Baszta po tak krótkim okresie stała się już „nienową", więc rozpoczęły się dyskusje kto jest odpowiedzialny za jej stan, oraz kto się nią zaopiekuje. Rozpoczęła się także akcja Społecznych Opiekunów Zabytków dotycząca remontu w czynie społecznym, którą, niestety, upadła. W „Kurierze" z dnia 19 czerwca 1973 roku czytamy:

„WRESZCIE Baszta Siedmiu Płaszczy, o której niszczeniu pisaliśmy już wielokrotnie, doczekała się gospodarza. Będą ją mieli we władaniu młodzi z organizacji ZMS działającej przy szczecińskim oddziale PP „Pracownie Konserwacji Zabytków". (...) W tej chwili owej iście „salomonowej" decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków towarzyszyć jeszcze tylko musi formalne przejęcie Baszty od poprzedniego gospodarza, którym był Zarząd Miejski PTTK w Szczecinie".

PRACOWNIE KONSERWACJI ZABYTKÓW, niestety, nie podjęły żadnych prac remontowych, a Baszta stała się ulubioną meliną chuliganów. Świetlicy PKZ dla „zelemesowców" nigdy tu nie urządzono, a jak ostatnia wieść niesie, nowym opiekunem Baszty Siedmiu Płaszczy jest Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego (co prawda u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków brak jakiegokolwiek śladu o jej przekazaniu!).

Z informacji uzyskanych od z-cy dyrektora d/s ekonomicznych Biura Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa — Tadeusza Kochanowskiego wynika, że Baszta w gestii nowego opiekuna znalazła się roku ubiegłego. Ma być wykorzystana jako jeden z (cytujemy) „elementów użytkowych" podczas budowy nowej Szczecińskiej Trasy Zamkowej. Znajdzie w niej miejsce ekspozycja plansz i projektów nowej arterii komunikacyjnej oraz pomieszczenie dla kierownika budowy. W ubiegłym roku Baszta została w czynie społecznym pracowników BPBK oczyszczona (założono instalację elektryczną i urządzenia sanitarne) oraz zabezpieczona, tyle że nie najdokładniej skoro dyr. Kochanowski sygnalizuje jej, którąś już z rzędu dewastację i zaginięcie znajdującego się wewnątrz sprzętu!

Remontem Baszty miały zająć się Pracownie Konserwacji Zabytków. Zlecenie z 1974 roku dotyczyło wykonania stolarki (zydle i ławy) i robót kowalskich (chodziło o kraty zabezpieczające okna przez które do jej wnętrza dostawali się niepożądani lokatorzy). Według informacji dyrektora PP PKZ — Franciszka Działaka, wykonane są już (albo — dopiero) elementy kowalskie — tyle, że jeszcze ich nie zainstalowano. Reszta prac przyjętych w zleceniu ma być zakończona w II lub III kwartale bieżącego roku.

Obietnica — obietnicą, a Baszta nadal niszczeje...

POMYŚL z „salonem" wystawienniczym projektów Trasy Zamkowej (co najmniej dyskusyjny) jest tylko doraźnym rozwiązaniem. Baszta nadal nie ma swego stałego użytkownika i opiekuna. Koncepcji było wiele i wielu chętnych. Nikt jednak nie chciał przyjąć tego pięknego obiektu zobowiązując się jednocześnie do wykonania remontu. Nowy użytkownik wystawę kiedyś zamknie, a przed tymi, którym nieobojętna jest ochrona dóbr kultury znów wyłoni się pytanie: co z Basztą Siedmiu Płaszczy?

Piotr CYWIŃSKI

◆ Pionierom — aby wspomnieli ◆ Młodym — aby wiedzieli ◆

Przed 30 laty „Kurier" pisał...

◆ W OSTATNICH dniach kwietnia wskutek niedostatecznego nadzoru aparatury nastąpiły w gazowni poważne i kosztowne uszkodzenia urządzeń technicznych. Spowodowały one przerwę w produkcji i wystudzenie pieców. Po tym wypadku miasto sprowadziło doświadczonego fachowca, dyrektora gazowni miejskiej we Wrocławiu, który dokonał lustracji urządzeń i opracował plan gospodarczy i wytyczne techniczne.

Jest chyba czas, by należyte zorganizować pracę w szczecińskiej Gazowni Miejskiej. Okres eksperymentów miał już bezpowrotnie. Zyjemy obecnie pod znakiem fachowości i planowania. Jeżeli miasto ma gazownię, to jego mieszkańcy chcą mieć gaz bez marudzenia i ciągłych obietnic.

◆ PRACE demontażowe przy zniszczonym moście kolejowym na Odrze Zach. mają być zakończone do 15 sierpnia. Trzy miesiące trwać będzie odbudowa zniszczonego filaru i przyczółków mostowych. Odbywa się już władunek nadeszłych z Anglii przez Gdańsk konstrukcji mostowych. Projektuje się odbudowę jedynie mostu kolejowego z kratownic stalowych łączonych na śruby, przy utrzymaniu dawnej wysokości 18,5 m nad poziom wody.

Wszczęto też prace przy odbudowie mostu na Odrze Wsch. Lewobrzeżne przęsło tego mostu jest zniszczone i zalepione, kratownica środkowego przęsła kolejowego i drogowego tylko jednym końcem opiera się o filar. Trzecie, prawobrzeżne przęsło jest mało uszkodzone. Z rzeki trzeba usunąć 3 276 ton zniszczonych konstrukcji. Termin odbudowy obu mostów jest przewidziany na koniec stycznia 1947 r. Koszt 150 mln zł.

◆ ZAGADNIENIU walki ze szkodnikami poświęca się za mało uwagi. Ruiny domów, bunkry, rowy przeciwczołgowe są siedliskiem myszy, szczurów i robactwa. Niszczeje żywność, a w większych skupiskach powstaje możliwość wybuchu epidemii.

◆ OSTRZEŻENIE! Na terenie Województwa Szczecińskiego ukazały się w obiegu fałszywe banknoty 500, 100 i 20-złotowe. Są one łatwe do rozpoznania: wykonane na zwyczajnym papierze bez znaku wodnego; oznaczenia serii i numeracji cyframi skróconymi o odmiennym kształcie, rysunek nieudolny i lekko zamazany.

◆ DZIŚ, 5 czerwca, uruchomiona zostanie linia tramwajowa nr 6 na Golęcinie. Końcowy przystanek znajduje się przy ul. Koszalińskiej. Tramwaj dojeżdżać będzie do ul. Bliźińskich. Długość linii — 3,2 km.

◆ PRZY pięknej słonecznej pogodzie otwarta została 30 maja pływalnia na Jeziorze Głębokiem. Ma 2 baseny 50-metrowe i jeden 30-metrowy oraz basen dla dzieci, a także 10-metrową wieżę do skoków, z 4 trampolinami.

◆ Z OGŁOSZEŃ:

Ostrzegam, że jeśli ktokolwiek będzie godził w moją opinię, jakobym nie był Polakiem a volksdeutschem, bezwzględnie sprawę oddam do prokuratora. T. K., współwłaściciel rest. „Patria".

Wybrał: B. R.

Krzyżówka nr 23

POZIOMO: 5. Tytuł dramatu J. Słowackiego, 6. Popiołch, 8. Do brydża, 10. Symbol pokoju, 12. Ptak lub duży grzyb jadalny, 13. Otoczona z wszystkich stron wodą, 14. Jezioro, nad którym leży Augustów, 15. Bilski krewny, 16. Zwieńczenie kominka, 18. Wiatr nadmorski wiejący w dzień z morza a w nocy z lądu, 19. Kolekcja, 20. Podziałka na przyrządach pomiarowych, 21. Elektroda dodatnia, 23. Pieszczoty, 24. Określony sposób postępowania.

PIONOWO: 1. Jeden ze zmysłów, 2. Dział fizyki, 3. Pierwiastek chemiczny o l. at. 25, 4. Ma go wielbłąd, 7. Narada lekarska w celu ustalenia diagnozy, 9. Okładzina z chropowato ciosanego kamienia lub naśladownictwo tej techniki w tynku, 11. Oświetlenie kurnej chaty, 17. Możliwość sukcesu, powodzenia, 18. Kwiat ogrodowy i balkonowy, 20. Japoński napój alkoholowy z ryżu, 22. Aromatyczny napój alkoholowy.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 23".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

POZIOMO: terier, orkisz, Ems, indeks, Tartar, marynarka, wat, por, Wezuwiusz, edycja, kierat, zło, atlant, sekcja.

PIONOWO: truizm, impetyk, rejs, oryl, Ararat, Zawrat, frasa, limeryk, presja, zatoka, scena, azot, koks.

Nagrody książkowe wylosowali: F. Jakubczyk — Szczecin-Dąbie, ul. Otwocka 24/1, St. Paszkiewicz — Choszczno, ul. Wojska Polskiego 7 i B. Szabelska — Szczecin, ul. Zaranie 9/4.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

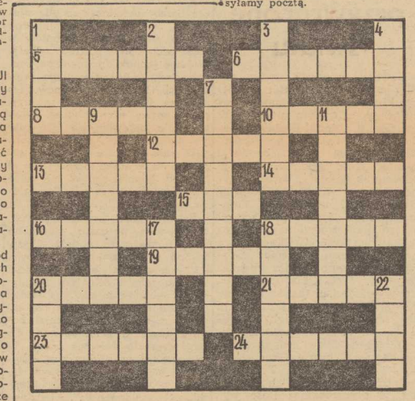

Gdzie jest telemanka?

ROZPOCZĘŁY się już pierwsze wczasowe turnusy, więc zamieszczenie rysunku obok jest jak najbardziej na czasie. Mimo, iż nie wymaga on żadnych szczegółowych objaśnień, należy jednak zwrócić uwagę na znamienny fakt: oto czułe żegna się z ukochanym telepatrzydłem pan domu, podczas gdy pozostali domownicy rozstają się z tym urządzeniem raczej bez wielkiego żalu. Dołączy to szczególnie pani domu. I w tym miejscu odchodzimy już od rysunkowych żartów, a wkraczamy w świat uczonych rozpraw, badań statystycznych, sondaży, etc, etc. Wynika z nich m. in. niedwuznacznie, że tzw. publiczność telewizyjną stanowią w lwiej części mężczyźni. Zarówno ilość czasu poświęcanego oglądaniu programu, jak i procentowy udział, na pierwsze miejsce wysuwają tutaj płeć brzydką. Panie także oglądają chętnie telewizję, ale czynią to już znacznie mniej systematycznie, nie wysiadują godzi nami przed małym ekranem i trudno tu mówić (poza oczywistymi wyjątkami) o jakiejś pasji, czy nawet głębszym zainteresowaniu. Oczywiście red. Mikołajczyk (jutro w Studio 21) zawsze przyciągnie rzesze wielbicielek, tak jak Kloss — Mikulski, lecz będą to zawsze „miłości sezonowe", nigdy tak wierne jak np. uczucia stałości skierowane przez 2 miliony (albo i więcej) kibiców w stronę red. Ciszewskiego. Oczywiście sport jest osobnym fenomenem i zajmiemy się nim przy innej okazji, a teraz po prostu powiedzmy sobie jedno: tylko męczyzna zasługuje na miano wiernego odbiorcy programu TV. Nic też dziwnego, iż istnieje określenie „teleman", natomiast nikt (lub prawie nikt) nie używa jego żeńskiego odpowiednika.

Istnieje wiele uczonych teorii wyjaśniających ten niepokojący nieco stan rzeczy, chociaż osobiście skłaniałbym się w tym względzie do opinii mego sąsiada z ogródków działkowych, pana Józefa P., który stawia pod dyskusję następujące pytanie-hipotezę: „A czy ONE przypadkiem nie są po prostu bardziej od nas zapracowane?"

VOX

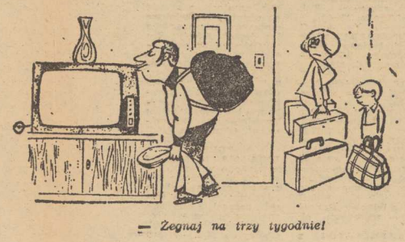

— Żegnaj na trzy tygodnie!

Witold Pyrkosz:
„Nie jestem aktorem z powołania"

ZNANY jest Pan doskonale z występów z telewizji...

— Tylko proszę nie wspominać o „Zostaw się, nie postaw się!"

— A dlaczego?

— Ponieważ mam już dosyć pytań — „Panie Pyrkosz, co nam Pan ugotuje w następnym programie?"

— Co Pan wówczas odpowiada?

— Czy Pan(i) widział(a) mnie kiedykolwiek gotującego? Byłem przecież prezenterem!!!

— Wracając do pierwszego pytania. Znamy Pana także z teatru, filmu i estrady. W której z tych dyscyplin artystycznych czuje się Pan najlepiej?

— Każda z nich wymaga innego stylu, innych środków wyrazu, ale wszystkie razem tworzą zawód aktora — tak bym to określił w dużym skrócie, ponieważ na ten temat można by wygłosić cały referat.

— Lubi Pan swoją pracę?

— Bardzo. Jestem szczęśliwy, że mogę uprawiać wyuczony zawód, tym bardziej, że to jedyny który mam.

— Jest Pan aktorem z powołania?

— Nie. Z przypadku. Szkoła Teatralna w Krakowie, której jestem absolwentem, była tą jedyną uczelnią, gdzie nie wymagano znajomości geometrii wykreślnej, matematyki, fizyki, chemii.

— Nie było więc marzeń o scenie od najmłodszych lat i występów w domowym teatrzyku?

— Nigdy. Zanim zacząłem studia aktorskie byłem w teatrze zaledwie 2 razy. Kiedy miałem 8—10 lat z przyjemnością obejrzałem „Królewnę Śnieżkę", a potem przed samym egzaminem „Judasza z Kariethu" z Ludwikiem Solskim, dlatego, że spodziewałem się pytania na egzaminie wstępnym — „Co Pan ostatnio oglądał w teatrze?" Wspominanie „Królewny Śnieżki" może nie wypadłoby zbyt poważnie, jak na tę chwilę w moim życiu.

— Co było Pana największą zawodową klęską?

— Recenzje po „Księżniczce Turandot" Gozziego w teatrze w Nowej Hucie. Grałem tu rolę księcia Kalafa. Wypowiedzi były tak druzgocące, że prawie chciałem rzucić się ze skały.

— A co podobało się krytykom?

— Moja rola w telewizyjnym spektaklu „Ucieczki" Bułhakowa.

— Najlepsza rola według Pana?

— W teatrze była nią rola Cześnika w „Zemście", ponieważ zostałem w niej obsadzony wbrew wszystkim dookoła i udało mi się jakoś z tym sobie poradzić.

— Po latach występów we Wrocławiu przeniósł się Pan do Warszawy, rozpoczynając swoją pracę w Teatrze Po'skim rolą w „Błazeńskiej czapce" Pirandella. W czym zobaczymy Pana następnie?

— Tego jeszcze nie wiem.

— Zadowolony jest Pan z tej zmiany?

— Sam się na nią zdecydowałem. A czy zrobiłem dobrze, czy źle — czas pokaże.

— Jak spędza Pan swój wolny czas?

— Mam go bardzo niewiele, bo ogromnie lubię pracować, ale moim prawdziwym hobby jest wędkarstwo. Niestety, coraz mniej mamy ryb. Współczuję im — trzeba mieć dużo sprytu, żeby się nie dać złapać na wędkę i ogromnie dużo odporności, by jakoś wyżyć w tych zatrutych rzekach.

Rozm. Danuta ORLIK

Jak przyznaje się nagrodę Nobla

WIADOMO, że wielu znakomitych uczonych nie otrzymało nigdy nagrody Nobla, toteż często pojawiają się pytania — jaki jest mechanizm ich przyznawania?

Cztery Komitety Nobla (fizyki i chemii fizjologii i medycyny, literatury, pokoju) dokonują wyboru spośród około 3 tysięcy przedstawicieli, każdego roku kandydatów do nagród.

Komitety te składające się z 5 uczonych każdy, nie mają prawa decyzji. Ich zadaniem jest przedstawienie dokumentacji czterem instytucjom, które przyznają nagrodę. Są to: Szwedzka Akademia Nauk (fizyka i chemia), Instytut Karoliński (medycyna, fizjologia) Akademia Szwedzka (literatura) i... parlament norweski. Co mają do tego Norwegowie? W czasach, gdy Nobel ustanawiał nagrodę, Szwecja i Norwegia były powiązane politycznie. Tradycję tę zachowano.

Jak podkreśla prof. Magnéll, sekretarz generalny Komitetu Nobla w dziedzinie chemii, kandydatury zgłaszane są komitetowi w jak największej tajemnicy. Zazwyczaj liczba kandydatów mają m. in. członkowie Komitetu Nobla, Szwedzkiej Akademii Nauk i największych uniwersytetów szwedzkich oraz — na zasadach rotacji — największe uniwersytety z całego świata, które są do tego uprawnione.

1 LUTEGO każdego roku zamykana jest lista kandydatur zgłoszonych do Sztokholmu. Z początkowych 3 tysięcy nazwisk pozostaje na niej około 100 osób. Kolejna selekcja po zebraniu dodatkowej dokumentacji przez specjalistów szwedzkich i zagranicznych — ogranicza liczbę kandydatów do czterdziestu. W kolejnym etapie ustala się ostateczną listę laureatów.

Nierzadko zdarza się, że wielcy badacze otrzymują nagrodę Nobla w wiele lat po swym odkryciu. Dzieje się tak m. in. dlatego, że badania naukowe są obecnie coraz bardziej skomplikowane i często trudno jest od razu zawyrokować o ich doniosłości. Coraz częściej też wielkie odkrycia są dziełem zespołów uczonych.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

(6. VI. — 12. VI. 1976 r.)

BARAN 21.3.—20.4.: Twoje samopoczucie będzie lepsze niż w minionym tygodniu, kontakty z otoczeniem łatwiejsze i przyjemniejsze. Drobne zaległości w pracy dadzą się załatwić od ręki. Wiele osób urodzonych w marcu spotka interesująca propozycja.

BYK 21.4.—21.5.: W połowie tygodnia odczujesz wzmożoną nerwowość, związaną z pełnią Księżyca: dotyczy to zwłaszcza osób urodzonych między 11 a 21 maja. W pracy i nauce wszystko biegnie teraz po twojej myśli. Dobrze zrobisz dopuszczając do głosu starszych, bardziej doświadczonych kolegów.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Wskutek zmian w otoczeniu czeka cię teraz dość trudny okres. Szczęściem nie potrwa długo i większość Bliźniąt „wyląduje" pomyślnie, jeżeli będzie postępować konsekwentnie, nie zbaczając z wypróbowanego kierunku.

RAK: 22.6.—22.7.: Osoby urodzone w Znaku Raka mają okazję odrobić większość zaległości, tak w pracy jak i poza nią, gdyż chwilowo nie czekają ich żadne nowe obowiązki. Dla większości Raków najbliższy tydzień minie zupełnie spokojnie, tylko urodzeni w III dekadzie Znaku będą mogli spędzić weekend w dużym, rozbawionym towarzystwie.

LEW 23.7.—23.8.: Odsuń od siebie wszystko, co nie dotyczy rzeczy najważniejszych: w grę wchodzi twoja przyszłość i związane z nią sprawy otoczenia. Wydaje się nawet, że ono lepiej to rozumie niż ty sam i mogłoby ci pomóc w przezwyciężeniu zniechęcenia i odzyskaniu wiary we własne możliwości.

PANNA 24.8.—23.9.: Jeżeli tylko możesz, zrób w tym tygodniu awansem to, co przypada na ciebie do końca obecnego miesiąca, gdyż w drugiej połowie czerwca trudniej ci będzie pracować, głównie wskutek zmian organizacyjnych lub personalnych. Dla urodzonych po 12 września trudności przeciągną się do połowy lipca.

WAGA 24.9.—23.10: W sposób nadspodziewanie pomyślny wyjaśnią się Wagom ważne sprawy osobiste — w tym albo w następnym tygodniu. Zachęci to urodzonych w tym Znaku do odnowienia i ożywienia długo zaniedbywanych stosunków z przyjaciółmi, również zamieszkałymi daleko.

SKORPION 24.10.—22.11: Nie jesteś z siebie zadowolony, i słusznie, bo jak długo można mieć satysfakcję z pracy wykonywanej po rutynarsku, bez twórczych pomysłów? Wielu Skorpionom grozi spadek z osiągniętej pozycji. Kto nie idzie w górę, będzie wyprzedzony przez innych.

STRZELEC 23.11.—21.12: Pierwszą wygrana za to bą, choć może sam o tym jeszcze nie wiesz. Chodzi teraz o to, żebyś nie zasypiał gruszek w popiele i energicznie parł do przodu (uważając jednak, ażeby kogoś nie potrącić). Zakochanych Strzelców z pierwszej dekady Znaku spotka w tym tygodniu miły dowód wzajemności.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1: Stopniowo wraca ci zaufanie do własnych sił i możliwości. Dostrzegasz już główny kierunek, w jakim powinna zmierzać twoja praca, niezależnie od chwilowych odchyleń, zahamowań czy nawet cofnięć. Najważniejsze jest teraz, żebyś trwał przy własnej ocenie i nie dał się od niej odwieść przez plotkarzy i panikarzy — jeśli nawet należą do osób tobie życzliwych.

WODNIK 21.1.—18.2: Czas najwyższy, aby Wodnicy, którzy tego jeszcze nie zrobili, zapewnili sobie atrakcyjne miejsce na odpoczynek urlopowy. Tok na wczasach i wywczasach jest coraz większy, zaś horoskop Wodników na drugą połowę lipca zapowiada im liczne kłopoty wynikłe z lekkiej pomyślności i braku przewidywania.

RYBY 19.2.—20.3: Osoby spod Znaku Ryb, mające coś ważnego postanowić albo wykonać, niech zrobią to już w najbliższym tygodniu, ponieważ resztą miesiąca zapowiada się dla nich mniej pomyślnie. Między innymi czekają je przykrości związane ze zbyt ostrym wkraczaniem w dyrygowanie w gronie rodzinnym lub poza nim.

Irena KACPER

NASZEJ KUCHNI

Kapusta

OBOK ziemniaków jest to w Polsce warzywo najpopularniejsze. Uwielbiamy bigos, gołąbki, kapustę duszoną, choć są to dania ciężkostrawne. Uczytujący Rzymianie chrupali liście kapusty przed ucztą, aby... lepiej znosić skutki libacji. Dietetycy francuscy są zdania, że kapustę gotowaną na parze mogą jadać bez zastrzeżeń wszyscy, bo tak przygotowana nie jest ciężkostrawna.

Ostatnio w sprzedaży pojawiła się kapusta młoda. Widzę, że jest chętnie kupowana, jako witaminowe uzupełnienie wiosennego jadłospisu. W związku z tym kilka propozycji.

KAPUSTA Z JABŁKAMI

GŁÓWKA kapusty, 1—2 czubate łyżki margaryny, 2 niezbyt duże kwaśne jabłka, sól, cukier do smaku i ew. 1/2 łyżeczki kminku.

Kapustę drobno posiekać na cienkie pasieczki. Zalać wrzącą wodą i gotować 15 minut, następnie dodać tłuszcz i, jak ktoś lubi, kminek, oraz jabłka. Jeżeli nie ma jabłek można kapustę zakwasić sokiem z cytryny. Gotować jeszcze 15 minut, mieszając, aby kapusta nie przywarła do dna garnka. Gdy jest zupełnie miękka dodajemy sól i cukier do smaku. Powinna być gęsta, w razie potrzeby nie należy zalewać kapusty wielką ilością wody, a ew. nadmiar odlać.

KAPUSTA ZE ŚMIETANĄ

UGOTOWANĄ i przyprawioną wg poprzedniego przepisu kapustę zaprawić 2—3 łyżkami gęstej, kwaśnej śmietany. Podgrzać chwilę na azbestowej płytce, ale nie gotować.

KAPUSTA PO MAZURSKU

ŚREDNIEJ wielkości główka kapusty, 15 dkg. wędzonego boczku lub słoniny, 2 łyżki mąki, sól i cukier do smaku.

Kapustę umyć, obrać ze zniszczonych liści, podzielić na cztery części, włożyć do lekko osolonego (z dodatkiem cukru) wrzątku i gotować przez 15 minut bez przykrycia, po czym przykryć i dogotować. Gdy kapusta miękka przygotować rumianą zasmażkę z pokrajanego drobno boczku i mąki. Z kapusty odlać nadmiar wody, pozostawiając tyle ile trzeba na sos, dodać zasmażkę i mieszając zagotować.

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

167

Robiono to nie dlatego, żeby ochronić przed niebezpieczeństwem ich rodziny, ich żony i małe dzieci, ponieważ jakikolwiek atak na nie — kombatantów był nie do pomyślenia. Wszystkie strony były zbyt narażone na podobny odwet. Natomiast zawsze było roztropniej zamieszkać w jakimś ukrytym miejscu, gdzie codzienne poczynania nie mogły być kontrolowane przez przeciwników ani jakichś policjantów, którzy samowolnie postanowiliby się wmieszać.

Dlatego też zazwyczaj wysyłano zaufanego caporegime'a, żeby wynajął zakonspirowane mieszkanie i zapełnił je materacami. Mieszkania takiego używano jako punktu wypadowego do miasta, gdy montowano ofensywę. Było rzeczą naturalną, że Clemenza został wysłany z takim zadaniem. I było naturalne, że zabrał ze sobą Gatta i Lampone'a, aby załatwić wszystkie szczegóły, włącznie z umeblowaniem mieszkania. „Poza tym — pomyślał z uśmiechem Clemenza — Paulie Gatto dowiódł, że jest zachłanny, więc pierwszą myślą, jaka wpadłaby mu do głowy, byłoby to, ile może dostać od Sollozza za tę cenną informację".

Rocco Lampone zjawił się wcześniej i Clemenza wyjaśnił mu, co trzeba zrobić i jakie będą ich role. Twarz Lampone'a rozpromieniła się pełną zaskoczenia wdzięcznością i z uszanowaniem podziękował za ten awans pozwalający mu służyć Rodzinie. Clemenza był pewny, że postąpił właściwie. Poklepał Lampone'a po ramieniu i powiedział:

168

— Po dzisiejszym dniu dostaniesz coś, co ci da lepsze utrzymanie. Pomówimy o tym później. Sam rozumiesz, że Rodzina jest teraz zajęta bardziej doniosłymi sprawami i ma ważniejsze rzeczy do załatwienia.

Lampone uczynił gest, który oznaczał, że będzie cierpliwy wiedząc, że nagroda go nie minie.

Clemenza podszedł do sejfu w swoim pokoju i otworzył go. Wyjął rewolwer i podał go Lampone'owi.

— Użyj tej broni — powiedział. — Nigdy nie dojdą, skąd jest. Zostaw ją z Pauliem w samochodzie. Chcę, żebyś po zakończeniu tej roboty zabrał żonę i dzieci na wakacje na Florydę. Na razie zapłać z własnych pieniędzy, to później ci zwrócę. Wypocznij, poopalaj się. Zatrzymaj się w hotelu Rodziny w Miami Beach, żebym wiedział, gdzie mogę cię znaleźć w razie potrzeby.

Żona Clemenzy zapukała do drzwi, by im powiedzieć, że Paulie Gatto przyjechał. Zaparkował wóz na podjeździe. Clemenza wyszedł przez garaż, a Lampone podążył za nim. Siadając na przednim siedzeniu obok Gatta, Clemenza ledwie coś mruknął na powitanie, z wyrazem rozdrażnienia na twarzy. Spojrzał na zegarek, jak gdyby spodziewał się stwierdzić, że Gatto jest spóźniony.

„Cyngiel" o twarzy łasicy obserwował go bacznie, szukając jakiegoś wyjaśnienia. Drgnął z lekka, kie-

169

dy Lampone usadowił się na siedzeniu za nim, i powiedział:

— Rocco, siądź z drugiej strony. Taki kawał chłopa jak ty zasłania mi lusterko.

Lampone przesunął się posłusznie, tak że znalazł się za Clemenzą, jak gdyby ta prośba była czymś najnaturalniejszym w świecie. Clemenza powiedział kwaśno do Gatta:

— Cholera z tym Sonnym, dostaje cykorii. Już myśli o pójściu na materace. Musimy znaleźć jakiś lokal na West Side. Paulie, ty i Rocco musicie go obsadzić i zaopatrywać, dopóki nie przyjdzie rozkaz, żeby reszta żołnierzy się tam sprowadziła. Znasz jakieś dobre miejsce?

Tak jak przewidywał, w oczach Gatta pojawiło się chciwe zaciekawienie. Paulie połknął przynętę, ponieważ zaś rozmyślał, ile ta informacja jest warta dla Sollozza, zapomniał pomyśleć, czy sam nie jest w niebezpieczeństwie. Poza tym Lampone grał swoją rolę znakomicie, wyglądał przez okno obojętnie, bez zainteresowania. Clemenza powinszował sobie tego wyboru.

Gatto wzruszył ramionami.

— Muszę się nad tym zastanowić — powiedział.

Clemenza chrząknął.

— To zastanawiaj się w drodze, chcę dojechać do Nowego Jorku dzisiaj.

(cdn)

Uwaga rodzice! — zawód przyszłości

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ELEKTRONICZNEJ APARATURY POMIAROWEJ „MERATRONIK" O/Szczecin, al. Bohaterów Warszawy 42/43, tel. 430-51 wew. 70

ogłasza zapisy

do klasy I na rok szkolny 1976/77

w zawodzie:

◆ MONTER UKŁADÓW ELEKTRONICZNYCH I AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ

przy Zasadniczej Szkole Przyzakładowej Zakładów „HYDROMA" w Szczecinie

Nauka trwa 3 lata. Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych.

Wymagane dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo zdrowia, karta zdrowia, wykaz ocen z I okresu klasy VIII, 3 fotografie i zgoda rodziców na pobieranie nauki.

Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej należy dostarczyć po zakończeniu roku szkolnego.

Dokumenty należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych Zjednoczonych Zakładów Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „MERATRONIK" Oddział w Szczecinie, al. Bohaterów Warszawy 42/43.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 20 czerwca 1976 r.

1864-K

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH Nr 2 SZB **w Szczecinie, ul. Szeroka 53 „b"**

OGŁASZA ZAPISY DO KL. I ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w zawodach:

CHŁOPCY	wiek	lata nauki
murarz	15—24 lat	dwa
betoniarz-zbrojarz	15—17 lat	dwa
malarz budowlany	15—17 lat	dwa
cieśla budowlany	18—24 lat	dwa
monter konstrukcji żelbetowych	18—24 lat	dwa
dekarz-blacharz	18—24 lat	dwa
posadzkarz	18—24 lat	dwa
monter wewn. inst. budowlanych	15—17 lat	dwa
monter inst. went.-klimatyzac.	15—17 lat	dwa
mechanik maszyn budowlanych	15—16 lat	trzy
elektromonter	15—16 lat	trzy
mechanik maszyn i urządz. przem.	15—16 lat	trzy
mechanik-kierowca poj. samochod.	15—16 lat	trzy (bez internatu)
DZIEWCZĘTA (bez internatu)		
malarz budowlany	15—16 lat	dwa
elektromonter	15—16 lat	trzy

Warunki przyjęcia:
— podanie
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— metryka urodzenia lub dowód osobisty do wglądu
— 4 fotografie

TECHNIKUM BUDOWLANEGO DLA PRACUJĄCYCH
o specjalnościach:
budownictwo ogólne
maszyny i urządzenia budowlane
Nauka odbywa się w systemie wieczorowym i trwa 3 lata.
Warunki przyjęcia:
— skierowanie z zakładu pracy
— kwestionariusz osobowy
— świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Budowlanej
— 2 fotografie.

ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
o kierunku ogólnobudowlanym

Nauka odbywa się w systemie wieczorowym i trwa 3 lata. Pierwszeństwo w przyjęciu do studium mają:
— kandydaci mający dłuższą praktykę zawodową w budownictwie
— wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej.

Warunki przyjęcia:
— skierowanie z zakładu pracy (2-letni staż)
— kwestionariusz osobowy
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— 2 fotografie.

Świadectwo ukończenia Średniego Studium Zawodowego jest równoważne ze świadectwem średniej szkoły zawodowej i jest zarazem wystarczającym dowodem określającym średnie wykształcenie zawodowe w świetle wymagań produkcyjno-organizacyjnych zakładu pracy oraz zbiorowego układu pracy.

Informacji udziela oraz przyjmuje dokumenty sekretariat szkoły, tel. 781-51 lub centr. 756-47 wewn. 17.

2223-K

W CIĄGU DWÓCH DNI

z wyrobu półgotowego

USZYJĄ CI MODNĄ, PRAKTYCZNĄ, ELEGANCKĄ

SPÓDNICZKĘ, SPODNIE,

SUKIENKĘ DZIEWCZĘCĄ

w Zakładzie Usługowym OSP „LOTOS"

Szczecin, ul. Mieszka I 103.

2227-K

FABRYKA MECHANIZMÓW SAMOCHODOWYCH „POLMO"

w Szczecinie, al. Woj. Polskiego 186

ogłasza zapisy

CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do

Przyzakładowej Szkoły Zawodowej

Szkoła Przyzakładowa przygotowuje do zawodu

tokarz-frezer

Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły istnieje możliwość kontynuowania nauki w Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Kandydaci celem przyjęcia do szkoły winni składać następujące dokumenty:

— podanie
— życiorys
— 4 fotografie
— odpis aktu urodzenia
— kartę zdrowia
— świadectwo ukończenia siódmej klasy
— oceny I półrocza ósmej klasy

w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego FMS przy al. Wojska Polskiego 186. — Bliższych informacji udzielamy telefonicznie — 744-01, wew. 267.

2222-K

Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
w Jasienicy, ul. Piotra i Pawła

POSZUKUJE KWATER

dla pracowników absolwentów szkół zawodowych

na terenie Szczecina, Polic i Jasienicy oraz innych miejscowości w pobliżu trasy autobusu MPK nr 101.

Zgłoszenia przyjmuje się w pokoju nr 39, tel. 17-50-21 wew. 28.

2225-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie ul. Szymanowskiego 2, zatrudni do pracy sezonowej w ośrodku kolonijno-wczasowym w Dziwnowie od dnia 7 czerwca — do 30 lipca br. — pomoce kuchenne i sprzątaczki. Informacje — dział spraw pracowniczych pok. nr 18, tel. 221-179. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2224-K

Cukrownia Kluczewo w Stargardzie Szczecińskim zatrudni sezonowo od dnia 15 września br. mężczyzn i kobiety przy pracach fizycznych na okres kampanii cukrowniczej oraz pracowników umysłowych i fizycznych w punktach odbioru buraków w rejonach cukrowni na stanowiska wagowych, procentmistrzów, księgowych, dozorców i robotników placowych. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział surowcowy i dział kadr Cukrowni Kluczewo w Stargardzie Szczec. 2225-K

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi około 2 lat we własnym mieszkaniu. Zgłoszenia do godz. 16. ul. Pocztowa 41/2. 10010-G

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniego chłopca. Tel. 225-316. 9962-G

KUPNO

BŁOTNIKI tylne do Syreny 104 — pilnie kupię. Wiadomość: tel. 22-67-53. 9769-G

LEWY błotnik i drzwi do Simki Aronde — kupię. Tel. 349-28, godz. 8—15. 9790-G

MAGIEL elektryczny do prasowania na gorąco — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9837.

BONY PKO — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9859.

BONY PKO — kupię. Tel. 82-23-27, godz. 15—21. 9922-G

OPONY używane do trakcji konnej na tarcze „15—16" kupię każdą ilość. Tylko dnia 15 czerwca. Szczecin, ul. Kadłubka 18. 8968-G

NIERUCHOMOŚCI

NOWY dom piętrowy, woda, c. o., duży garaż po kupnie całość wolna — sprzedam. W rozliczeniu może być mieszkanie. Edward Adamczak, Jelonek — Działki koło Poznania 62-002 Suchy Las, ul. Obornicka 40. 9639-G

DZIAŁKĘ budowlaną pod domek jednorodzinny względnie rozpoczętą budowę kupię. Najchętniej na Pogodnie. Tel. 752-15. 9750-G

DOMEK jednorodzinny (nowy) na Pogodnie — sprzedam. Warunek — mieszkanie zastępcze. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9863.

DOM jednorodzinny — wolno stojący w stanie surowym w Szczecinie Dąbiu — sprzedam. Wiadomość: tel. 422-66. 9874-G

POZNAŃ — Jeżyce, dzielnica willowa, sprzedam pół domu bliźniaczego piętrowego, 5 pokoi, stan surowy, zamknięty, stolarka komplet na, wysoko podpiwniczony, możliwość urządzenia dodatkowych pokoi lub pomieszczeń przemysłowych. Oferty: Prasa Poznań, Grunwaldzka 19, dla 49369g. 2203-K

RÓŻNE

POSIADAM maszynę „Carpigiani", „Doppia", maszynki do gofrów oraz dystrybutor. Oczekuję poważnych ofert. Biuro Ogłoszeń Szczecin 9717.

DO wynajęcia garaż z kanałem (Pogodno) tel. 820-884. 9813-G

TOYOTA Gorolla rok prod. 1975 — sprzedam, lub zamienię na Fiata 125 p. Tel. 707-25.9850-G

CYKLINOWANIE i lakierowanie parkietów, M. Worysz, al. Piastów 44/4a. 9837-G

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Wł. Tomczak, tel. 466-53. 9419-G

POGOTOWIE telewizyjne. Paweł Reontzki, tel. 897-69. 9572-G

CYKLINOWANIE podłóg z malowaniem, tel. 708-53. 9966-G

Z POWODU choroby — przyjmę wspólnika lub wydzierżawię warsztat ślusarski w Szczecinie. Wiadomość: 750-65, po godz. 19. 9973-G

SPRZEDAŻ

PEUGEOT 404 — sprzedam. Wiadomość: tel. 746-33. 9673-G

6-MIESIĘCZNEGO pudla — sprzedam. Telefon 22-32-71. 9768-G

8-LITROWĄ maszynę do bitej śmietany „Mussana" w b. dobrym stanie — sprzedam. Tel. 716-45, do 18. 9797-G

MINIKALKULATOR japoński sprzedam. Tel. 22-13-41, godz. 17—20. 9809-G

MINIKALKULATOR wielodziałaniowy Hewlett-Packard HP-21 — sprzedam. Tel. 228-515. 9814-G

PILNIE sprzedam Moskwicza 412 — telefon 22-82-32. 9847-G

SYRENĘ 105 L — sprzedam. Ul. Reymonta 26/2. 9865-G

SUKNIE ślubną z trenem (USA) — sprzedam. Tel. 226-785. 9868-G

PRZYCZEPĘ campingową N-126 — sprzedam. Ul. Szymanowskiego 14/6. 9870-G

OLEJ silnikowy Castrol GTX — sprzedam. Tel. 231-893. 9872-G

MINIKALKULATOR z przystawką, sprzedam. Niebuszewo, ul. Ejsmonda 4/4. 9873-G

MERCEDESA Benz 200, rok prod. 1968 — sprzedam. Tel. 45-882. 9882-G

SHL-175 — sprzedam. Ul. Orzeszkowej 20/6. 9899-G

SKODĘ Octavię, stan dobry — sprzedam. Tel. 742-65, godz. 18—20. 9904-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Tel. 709-17. 9913-G

WÓZEK głęboki, ze spacerówką pilnie sprzedam. Kaszubska 12/5, godz. 14—17. 9923-G

SYRENĘ 105 — sprzedam. Tel. 718-54, po godz. 19. 9930-G

MINIKALKULATOR japoński (oclony), cena 6000 zł oraz podglądarkę do filmów 8 mm super cena 1000 zł — sprzedam. Ul. 5 Lipca 30/19. 9931-G

DYWAN 2×3 m sprzedam. Ul. Cegielskiego 18/3 9976-G

FIATA 125 p, 1500 z gwarancją — sprzedam. Tel. 383-34. 9981-G

MOTOCYKL Jawę 350 sprzedam. Ługlańska 30/2. godz. 15.30—17. 9985-G

PIERŚCIONEK z brylantem 0,35 karata, akordeon 96-basowy — sprzedam. Wiadomość: tel. 72-621. 9989-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Tel. 346-15, dzwonić do 19. 10019-G

OWCZARKA podhalańskiego (dwuletnią sukę) bez rodowodu — sprzedam. Tel. 43-874. 10023-G

SKODĘ 100 S, w dobrym stanie sprzedam. Ul. Klonowica 18c/6, w godzinach popołudniowych. 10028-G

LOKALE

DUŻE M-2, wysoki standard, osobna łazienka w Namysłowie — Dolny Śląsk, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Odzieżowa 13a/60. 9782-G

ZDECYDOWANIE kupię M-2 lub M-3. Telefon 77-430. 9786-G

MIESZKANIE własnościowe M-3, 48 m kw., sprzedam. Tel. 42-480 od godz. 16. 9810-G

POKÓJ odnajmę 2 kulturalnym panom. Ul. Zabużańska 47b. 9869-G

POKÓJ kwaterunkowy w centrum z osobnym wejściem zamienię na pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 9894.

LOKAL 40 m kw. na Pogodnie do wynajęcia na warsztat o cichej produkcji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 9920.

MAŁŻEŃSTWO (nauczyciele) poszukuje mieszkania dwupokojowego, kawalerki lub samodzielnego pokoju z kuchnią na okres 1,5—2 lat. Tel. 364-19. 9932-G

POLANICA — Zdrój — kwaterunkowe samodzielne mieszkanie, pokój 18 m kw., c. o., ciepła woda, zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, tel. 223-707. 9952-G

MIESZKANIE dwa duże pokoje, kuchnia, 54 m kw., front, zamienię na dwa mniejsze pokoje z łazienką. Ul. Sławomira 7/11, II piętro. Oglądać godz. 10—17. 9953-G

M-2 komfort, zamienię na podobne lub większe może być własnościowe lub domek. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 9993.

WYNAJME pomieszczenie z wodą i gazem. Tel. 223-217. 10017-G

ODNAJME pokój umeblowany dwom panienkom lub małżeństwu bezdzietnemu. Gumieńce, ul. Olsztyńska 7. 10024-G

ZGUBY

DNIA 25.5. o godz. 18 zostawiono w taxi „Wołga" na ul. Komuny Paryskiej czarną walizkę „dyplomatkę" oraz męski parasol. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Obotrycka 17/2. 9763-G

MAGAZYN motoryzacja i Ty

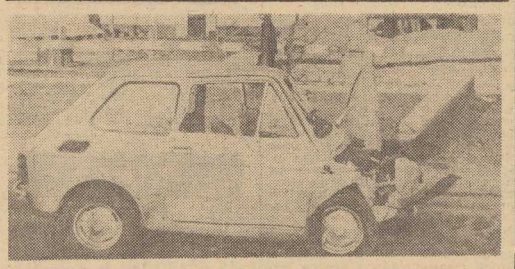

Tym razem nie zawinił nikt oprócz kierowcy tego „malucha". (CAF — Badowski)

Z głową w bagażniku

Czy wódka może napędzać?

PRZEZ całe lata były dziedziny życia zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn. Symptomy rozprężenia w zasadach tego podziału pojawiały się od dawna, stale jednak było coś pewnego w tym sfeminizowanym świecie. Kolejna bariera „Nie dla kobiet" padła w Łodzi. Oto kolegium do spraw wykroczeń rozpatrywało tu ostatnio następującą sprawę: czy jeżeli kierowca upije się i wobec tego nie chce prowadzić samochodu, ale decyduje się na pchanie wozu przed sobą, to czy winien jest prowadzenia auta po pijanemu?

Sprawa niesłychanie ciekawa nie tylko dla prawników, ale i dla badaczy współczesności, jako że samochód prowadziła — a raczej pchała — kobieta. Po mocno zakropionym przyjęciu pani ta postanowiła nie rozstawać się ze swoim pojazdem, zwolniła więc ręczny hamulec, zebrała resztki sił, pchnęła — i tak będąc napędem swego samochodu „ujechała" nim dobre kilkaset metrów. Nieznane są okoliczności w jakich interweniowała milicja. Pewne jednak jest, iż nie doszło do kolizji, nikt nie poniósł strat. Wszyscy świadkowie zgodnie stwierdzają, że silnik samochodu był zimny, kluczyków nie było w stacyjce — jedynym napędem czterokołowego pojazdu były wątłe ramiona jego właścicielki.

ANI żeśmy się — my, zmotoryzowani — spostrzegli, a kobiety powszechnie już depczą sprzęgła, ujeżdżając samochody wcale nie gorzej od nas (tu wielu mężczyzn zgłosi swoje veto). Okazało się także, że te z prawami jazdy doszły i do tego, że potrafią się upić. Przy systematycznych akcjach straszenia społeczeństwa pijanymi za kierownicą zawsze padało: „Pijany nie jedzie", zawsze czyhający na nasze życie pirat drogowy miał rysy męskie. Kto wie czy łódzka rozprawa przed kolegium nie będzie miała charakteru precedensowego. Emancypacja nie zna granic i barier — kobiety osiągają i to nieosiągalne. Na razie są jeszcze niepewne, gdy zdarzy się im wychylić kilka głębszych nie bardzo wiedzą co robić i... robią głupstwa, zaprzęgając się jako siła napędowa własnego pojazdu. „Prawodziwy" kierowca — czyli mężczyzna — nigdy by tego nie zrobił. Wierny samochodzik jest po to, by dowieźć swego niezbyt przytomnego pana na miejsce. Że czasem nie dowozi? Ano, wypadki chodzą po ludziach, ludzie chodzą po wypadkach — jak stwierdził znajomy kierowca po trzeciej z kolei wpadce i stracie prawa jazdy.

SPOŁECZEŃSTWO musi się strzec przed postępującą i w tej dziedzinie życia feminizacją. Na stanowisku prewencji generalnej stanęło chyba także łódzkie kolegium, pozbawiając panią, która chciała zastąpić konie mechaniczne, prawa jazdy na rok i wymierzając jej grzywnę. Orzeczenie to jest, zdaniem wielu, bardzo dyskusyjne. Przypuszczam, że sprawa oprze się o sąd, który będzie musiał dać wykładnię, co należy rozumieć przez „prowadzenie pojazdu mechanicznego". Ustawa stwierdza bowiem wyraźnie, że karalne jest właśnie prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwym. Kiedy się pcha — samochód jedzie, a pchający nim kieruje. Czy jednak warunkiem wypełnienia ustawowego określenia „pojazd mechaniczny" nie jest posiadanie przez taki pojazd oprócz kół także silnika bądź dyszla z zaprzężonym koniem? Moim zdaniem, pchany samochód nie jest w ogóle pojazdem, a popychanym przedmiotem. A na pchanie przedmiotu nie trzeba jeszcze mieć w Polsce prawa jazdy.

SPRAWA jest ciekawa, dyskusyjna, skłaniająca do rozważenia kwestii alkohol — kierowca. Każdego zdrowo myślącego doprowadzić jednak powinna do jedynego prawdziwego wniosku, iż alkohol to pierwszy wróg posiadacza prawa jazdy — nie może tu być mowy o koegzystencji w jakiejkolwiek formie. (ski)

„MALUCHY" jako pomoc drogowa

NA drogach Kielecczyzny pojawiły się pierwsze „maluchy" w służbie pomocy drogowej. Fiaty 126 p po przejściu adaptacji w zakładach obsługi PZMot. w Staszowie (woj. tarnobrzeskie) będą pełnić podobną służbę na terenie innych województw. Jak do tej pory jest to partia próbna. Po przejściu „egzaminu" w tym roku będzie ich ok. 35 sztuk.

Jak wygląda wyposażenie tego małego pojazdu Pomocy Drogowej? Znajduje się tam wszystko, co może przydać się do drobnych napraw pojazdu. Jest także kanister z benzyną i zbiornik z olejem. Specjalne szafki wyposażono w najróżniejsze narzędzia i części zamienne do samochodów marki „Fiat" i „Syrena". Oczywiście pomoc drogowa udzielana będzie kierowcom wszystkich typów pojazdów, które zechcą z niej skorzystać. Obsługa jest jednoosobowa Kierowca to jednocześnie mechanik i ratownik drogowy, dysponujący odpowiednim zestawem medykamentów.

SAMOCHODY zostały pomalowane na tradycyjny żółty kolor, jaki dla tego typu pojazdów stosuje się na całym świecie. Oznaczone zostały także emblematami FIA AIT oraz PZMot. Świadczącymi o przynależności do międzynarodowego związku automobilowego i pomocy drogowej. Na tylnej części pojazdu widnieje – nazwa miasta, w którym jest jego baza oraz numer telefonu pomocy drogowej. Przewiduje się, że w niedalekiej przyszłości wszystkie te pojazdy zaopatrzone zostaną także w radiotelefony.

(z)

Negatywne skutki motoryzacji, czyli...

Lekarza za kółko

JESZCZE przed kilku, może kilkunastu laty wielu wierzyło, że uda nam się uniknąć skutków (negatywnych) eksplozji motoryzacji. Pisało się wtedy o tzw. polskiej drodze do powszechnej motoryzacji, o specyficznych cechach rozwoju tej dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Dziś wiemy już na pewno, że nie stać nas w tej dziedzinie na większą oryginalność — eksplozja motoryzacji jest faktem, mierzy się ją chociażby setkami ofiar, jakie ulegają wypadkom co miesiąc.

PROF. Marian Weiss w ciekawej wypowiedzi dla „Perspektyw" nie omija tematyki motoryzacyjnej, stwierdzając m. in.: **„Weszliśmy w erę motoryzacji. Nie uda nam się uniknąć problemów z tym związanych..."**

PRZY głównych szlakach komunikacyjnych buduje się zajazdy, bary, coraz więcej mamy stacji benzynowych i serwisów samochodowych. Wszystko dla wygody automobilistów. Uważam, że w przyszłości, na tej samej zasadzie, powiedzmy, co sto kilometrów, powinien stanąć pawilon wyposażony w salę operacyjną. Dyżurujący lekarz udziela pierwszej pomocy. W razie poważniejszego wypadku alarmuje najbliższy szpital. Zamiast ryzykownego transportu ofiary wypadku, odpowiednia ekipa specjalistów przylatuje na miejsce helikopterem (...) Moje „wygórowane marzenia" bardzo niedługo staną się koniecznością.

Rzadko, zbyt rzadko mówi się o medycynie w związku z problemami motoryzacji. A przecież są to sprawy niesłychanie istotne — rozwój motoryzacji musi bowiem pociągać za sobą wzmożone zainteresowanie ze strony służby zdrowia.

KIEDYŚ do zostania oficerem wystarczała podobno chęć szczera. Dziś dla otrzymania prawa jazdy potrzebna jest nadal przede wszystkim chęć szczera, bowiem kurs, czyli „właściwe" przygotowanie zalicza się bez większych kłopotów, jeśli nie liczyć kłopotów związanych z zapisaniem się na kurs.

Ingerencja medycyny w sferę motoryzacji zacząć się powinna już przy pierwszych symptomach motoryzacyjnego obłędu, jakiemu ulegamy w mniejszym lub większym stopniu my wszyscy. **Do zasiadania za kierownicą nie mogą wystarczać chęci szczere i kilkanaście godzin jazdy pod opieką instruktora. Dokładne, specjalistyczne badania lekarskie muszą być tu warunkiem podstawowym i warunkiem nie do ominięcia. Dziwne, że się jeszcze tego nie stosuje...**

JEŚLI samochód kupuje mój znajomy, który ma wadę wzroku — na jedno oko prawie nie widzi, drugie ma — 5 dioptrii; gdy rusza spod domu młoda dziewczyna, która nie jest w stanie zapamiętać czym różni się znak zakazu skrętu w lewo od znaku stop; gdy wyjeżdża na miasto 68-letni pan po 25 latach przerwy w prowadzeniu samochodu i z zaawansowaną sklerozą — to... coś tu nie gra. Żyjemy w kraju, gdzie każdy ma prawo dysponować czasem i własnymi pieniędzmi, gdzie coraz więcej ludzi rozdysponowuje te wartości na kupno samochodu. Gdy jednak przychodzi moment spełnienia marzenia — pełnosprawny musi być nie tylko samochód, ale przede wszystkim — jego kierowca. Tu nie może być wyjątków, nie można szukać racji społecznych, przemawiających za liberalizacją przepisów.

WSZYSCY, którym zdarzy się zapłacić kilkakrotnie mandat dostają wezwania na tzw. egzaminy sprawdzające. Uczestniczyłem w kilku takich przedpytywankach odbywających się w komendach MO — trudno bowiem nazwać egzaminem kilkuminutowy (1 lub 2 pytania) kontakt z kierowcą. Po kilkunastu odpowiedziach wezwanych przed oblicze komisji byłem zaszokowany z jednej strony stopniem wiedzy, a raczej niewiedzy, jaki prezentowali, z drugiej zaś strony szokowała trudność, jaką dla wielu było przyswojenie sobie najbardziej podstawowych zasad ruchu drogowego. Czy przypadkiem właśnie w tego rodzaju sprawdzianach wiedzy nie powinni brać udziału lekarze, czy przy okazji nie należałoby badać (metodą choćby prostych testów) predyspozycji psychofizycznych kierowców? Przed 12 laty, gdy zdawałem na prawo jazdy, miałem znakomity wzrok dziś noszę okulary, zmieniam je co dwa lata na mocniejsze. Czy mogę prowadzić samochód?

PROF. WEISS pisze tylko o jednej z funkcji służby zdrowia, jaką musi ona podjąć w dobie eksplozji motoryzacyjnej. Moim zdaniem, nie jest to funkcja najważniejsza. Generalną zasadą powinno być zapobieganie, niedopuszczanie do wypadków, a nie ratowanie jego ofiar. Dziś są to z pewnością „wygórowane marzenia", ale „jutro" — oby były one jak najmniej odległe — muszą być one rzeczywistością.

St. WIĄZOWSKI

Rumunia przed sezonem

Kilka rad i ostrzeżeń

W 1974 R. było w Rumunii prawie 4 mln gości z zagranicy, w roku ubiegłym nieco mniej — 3,3 mln, ale dochody z turystyki nie zmalały. Odwrotnie. Pisałem już o tym, że stawia się teraz wyższe wymagania finansowe. Wśród przybyszów prawie milion to tak zwani zorganizowani turyści, blisko 1,5 mln to turyści zmotoryzowani, reszta — przewinęła się przez Rumunię tranzytem.

MOWA DO 430 TYSIĘCY

NAJPIERW o tych co jadąc do Grecji, Jugosławii, czy Turcji planują dłuższy np. tygodniowy wypoczynek w Rumunii. Pomysł niezły, ale... bardzo kosztowny. Po pierwsze nie zorganizowany turysta nie może liczyć na prywatną kwaterę. **Już w ubiegłym roku weszło w życie zarządzenie zabraniające ludności przyjmowania na noclegi gości z zagranicy; wyjątek stanowi najbliższa rodzina. Po drugie — hotele są tak drogie, że trzeba planować na ten cel co najmniej 250 lei na osobę dziennie.**

W UB. ROKU znaleźli się rodacy, którzy przyjeżdżali „z lejami" i myślą o dłuższym prywatnym pobycie w Rumunii. Po rozejrzeniu się, wielu z nich prosiło w naszym urzędzie konsularnym o pomoc w wymianie lei na lewa ponieważ uciekali do Bułgarii. Kierownik urzędu konsularnego, I sekretarz Ambasady PRL Mirosław Jurkowski jest człowiekiem o bezmiernej łagodności. — **Kochani** — tłumaczył — **nie ma takiej możliwości. Ani ja, ani nawet ambasador nic wam nie pomożemy. Nie możemy...**

A zatem przed wyjazdem z kraju turyści nasi winni wiedzieć o kilku sprawach, którymi coraz częściej niepokoją oni ambasadę. Przejeżdżający tranzytem na granicy **muszą koniecznie zgłosić celnikom** rumuńskim wszelkie nabyte podczas podróży z Turcji czy ZSRR **wyroby ze złota**. Najlepiej zaraz po zakupie wpisać je do polskiej deklaracji, a jeszcze lepiej zażądać rumuńską deklarację i w niej je uwidocznić **zanim** celnik zacznie kontrolę. Lekceważenie przepisu o obowiązku zgłoszenia posiadanych wyrobów ze złota mści się natychmiast. Znalezione w zakamarkach bagaży czy skrytkach samochodowych są **bezwzględnie konfiskowane.**

WIĘCEJ NIŻ APEL

RZECZ dzieje się w połowie sierpnia 1975 r. na szosie koło Bacau (trasa z Suczawy do Bukaresztu). **Fiat 125 p usiłuje wyprzedzić ciężarówkę.** Widoczność jest nędzna, pada silny deszcz. Kierowca Fiata widzi nagle, że będzi wprost na niego druga ciężarówka. Fiat chce uciekać na pobocze, na nieszczęście ten z przeciwka robi to samo. Zderzenie, w Fiacie cztery trupy (kierowca i jego żona — była to podróż poślubna), siostra żony i jej syn. Było to auto z Polski.

NIE opisywałbym tego dramatu gdyby nie fakt, że liczba wypadków samochodowych w Rumunii w ogóle szybko rośnie, a w tym i katastrofy naszych turystów. W ub. roku konsulat nasz miał smutny obowiązek odesłania do kraju zwłok dziewięciu osób, które zginęły na rumuńskich drogach w wypadkach samochodowych.

Sprawa nie dotyczy tylko tych, którzy pędzą na łeb na szyję. Nie tylko ich. Pod kołami samochodów naszych turystów zginęło w ub. roku dwanaścioro dzieci rumuńskich. I cóż z tego, że w jednym tylko wypadku z winy... naszego kierowcy. Kiedy ma miejsce śmierć, następuje dochodzenie z zatrzymaniem podejrzanego w areszcie. Trwa to niekiedy nawet miesiąc. Uważajcie zatem, bo bywają i takie smutne urlopy!

Nasz bukareszteński konsul każdy wypadek, jaki przydarzy się naszemu turyście, przeżywa tak jak by wydarzył się w jego najbliższej rodzinie. I to on prosił mnie abym napisał żeby nasi automobiliści jechali przez Rumunię naprawdę w turystycznym, a nie rajdowym tempie — co niniejszym czynię.

Stanisław LEWANDOWSKI

(Bukareszt — PAP)

Plazma przeciw korozji

W SZWAJCARII opracowano technologię zabezpieczania przeciw korozji blach karoserii samochodowych przez pokrywanie ich warstwą metalicznego cynku. Blachę oczyszcza się strumieniem piasku i sprężonego powietrza, a następnie natryskuje powłokę cynkową z pistoletu plazmowego, w którym metal jest topiony w łuku elektrycznym. Zabezpieczenie może być trwałe, pod warunkiem przeprowadzenia go nie później, niż w drugim roku eksploatacji samochodu.

Fiat w Nigerii

KONCERN FIAT z Turynu podejmuje budowę w północnej Nigerii pierwszej w tym kraju fabryki samochodów. Po uruchomieniu w 1978 roku fabryka będzie montować z elementów importowanych samochody ciężarowe i ciągniki. W dalszej kolejności podjęta zostanie produkcja silników wysokoprężnych i montaż autobusów.

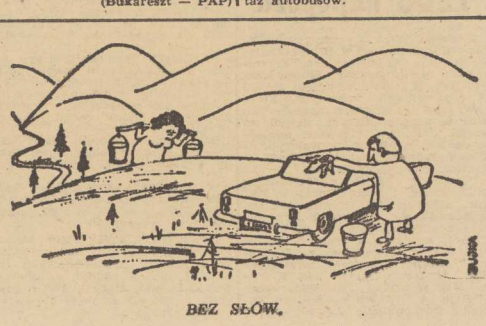

BEZ SŁÓW.

CZOŁOWY polski kierowca rajdowy Andrzej Jaroszewicz startuje w tym sezonie na innym samochodzie — „Lanci Stratos".

(CAF-Klepczyński)

Młody trener stawia na młodych

Mistrz okręgu – Arkonia

CHOC DO ZAKOŃCZENIA sezonu w piłkarskiej klasie okręgowej pozostały jeszcze trzy serie spotkań, już dziś wiadomo iż tytuł najlepszej drużyny tej grupy rozgrywkowej przypadł w udziale „jedenastce" szczecińskiej Arkonii.

ZDOBYCIE najwyższej lokaty w „okręgówce" upoważnia do ubiegania się o awans do II ligi. Rozgrywki z tego cyklu roz poczną się 27 bm. i potrwają do 17 lipca. Rywalami Arkonii będą: BKS Bydgoszcz, Zastal Zielona Góra i Gryf Słupsk. Gry przeprowadzone zostaną systemem mecz-rewanż. Awans do II ligi uzyska lider tabeli.

Działacze Arkonii od pewnego czasu obserwują pojedynki toczone przez przeciwników swojej drużyny. Zdaniem młodego trenera naszej „jedenastki" Jana Kępy, najgroźniejszym rywalem gwardzistów w walce o przepustkę do II ligi powinien być zespół BKS.

— Oczywiście chcemy uzyskać awans — mówi trener Kępa. — Nie za wszelką cenę jednak. Zdajemy sobie bowiem sprawę iż Arkonia jest zespołem młodym, niezbyt jeszcze doświadczonym, drużyną którą po spadku z II ligi zaczęliśmy budować niejako od podstaw. W zespole nastąpiły bowiem istotne zmiany kadrowe. Odeszli z niej: Woźniak, Mikołajewski, Gradek, Gogacz, Olejnik, Maciąg, Kwiatkowski i T. Krystyniak. Ich miejsce zajęło wielu młodych piłkarzy — wychowanków klubu i zawodników z drużyn występujących w lokalnych, szczecińskich klasach rozgrywkowych.

Zdecydowaliśmy się bowiem ograniczyć do niezbędnego minimum po zyskiwanie zawodników z innych regionów kraju, postanawiając iż bazą rekrutacyjną do zespołu będzie własne zaplecze i drużyny z terenu naszego województwa. Z tych dwóch źródeł wprowadziliśmy do kadry I zespołu 8 zawodników. Są to: Grzyb i Łoszkowski z zaplecza Arkonii, Łatosz ze Stali Huta, Szymański i Masicz z Chemika, Bluma i Parada z Czarnych oraz Moraś z Kluczevii. Jedynym piłkarzem, spoza województwa szczecińskiego, który zasilił szeregi Arkonii jest Koza (Zagłębie Wałbrzych). Aktualnie pełen skład kadry I zespołu przedstawia się następująco: bramkarze — Dżegan, Kluczyk; obrońcy — Janocha — kapitan drużyny, Łatosz, Szymański, Stramik, Szynal, Jędrzejewski; II linia — Tusiński, Schab, Bluma, Koza, Stańczak, Grzyb; atak — Łężak, Jusza, Parada, Masisz, Moraś, Łoszkowski.

W ROZGRYWKACH o mistrzostwo okręgu Arkonia nie miała godnych siebie rywali. Jej zespół okazał się zdecydowanie najlepszy. A w ogóle to arkończycy mają w tym sezonie świetną passę, wystarczy stwierdzić iż w 33 spotkaniach kontrolnych oraz o mistrzostwo klasy okręgowej gwardziści odnieśli 27 zwycięstw, 5 remisów i 1 porażkę. Przegrali tylko swój pierwszy w tym sezonie sparringowy pojedynek ze Stalą Stocznia. Później arkończycy zrewanżowali się stocznioiowej „jedenastce" odnosząc nad nią 3 zwycięstwa.

— Aktualnie — mówi J. Kępa — Arkonia reprezentuje wyższy poziom niż u progu sezonu. Zespół wypracował własny, określony styl gry. Drużyna wyraźnie okrzepła i nabrała wiary we własne siły. Jej mocnym atutem są młodość i zapał do pracy. Poza tym wokół piłkarzy panuje w klubie bardzo dobra atmosfera. Wszystko to razem stwarza niezłe warunki do dalszego rozwoju zespołu.

Obok tytułu najlepszej drużyny rozgrywek okręgowych arkończycy wywalczyli także awans do centralnych piłkarski Puchar Polski, do których na tym szczeblu włączą się drużyny I-ligowe.

GRATULUJĄC gwardzistom dotychczasowych osiągnięć, życzymy im powodzenia w rozgrywkach o II-ligowe szlify oraz w rywalizacji o Puchar Polski.

J. GRAŻEWICZ

Sukces szczecińskich płetwonurków

BARDZO duży sukces zanotowali na swym koncie szczecińscy płetwonurkowie na międzywojewódzkich zawodach rozegranych w Gorzowie Wlkp. Zwyciężyli oni zdecydowanie w klasyfikacji zespołowej, zaś indywidualnie w konkurencji kobiet szczecinianki zajęły trzy pierwsze miejsca, w kolejności: 1. Alicja Szmycińska, 2. Urszula Michaliszyn, 3. Anna Kosior.

Dobrze wypadli również mężczyźni, zdobywając dwa miejsca na podium. Zwyciężył Bogdan Drabik, a Józef Psujek wywalczył trzecią lokatę

LOK w działaniu

LIGA OBRONY KRAJU woj. szczecińskiego działając zgodnie z wytycznymi ZG LOK, GKKFiT i FSZMP w pełni realizuje program roku olimpijskiego pod hasłem: „OLIMPIJSKI ALERT MŁODZIEŻY". Z masowego charakteru imprez sportów obronnych, jakie odbyły się w maju na terenie gmin, zakładów pracy, i miast woj. szczecińskiego wyłoniono najlepszych zawodników, którzy uczestniczyli już w różnych międzywojewódzkich imprezach.

28 i 29 maja na strzelnicy sportowej w Zielonej Górze odbyły się zawody strzeleckie, w których brało udział 7 wojewódzkich zespołów, reprezentujących kluby Ligi Obrony Kraju. Imprezę tę wygrała reprezentacja LOK woj. szczecińskiego, która zdobyła 9.479 pkt.

Na rozegranych 13 konkurencji zawodnicy szczecińscy triumfowali w dziewięciu oraz w dwóch przypadkach zajęli drugie lokaty. W czasie zawodów przeprowadzonych w trudnych warunkach atmosferycznych Waldemar Grudziński w strzelaniu z pistoletu dokładnego osiągnął 521 pkt. (klasa I), a Jerzy Kraszyński 520 pkt. Zawodnicy Szczecina w 16 wypadkach osiągnęli normy na II klasę, a strzelający poza konkursem z kbks-6 Mirosław Bysko osiągnął 562 pkt., co daje mu I klasę.

30 maja w Gryficach zostały prze prowadzone z udziałem 60 zawodników wojewódzkie eliminacje w sportach obronnych. Celem eliminacji było wyłonienie najlepszych zawodników do udziału w imprezach centralnych, zaś w dniach 5—6 czerwca na terenie Gryfic przeprowadzona zostanie Wojewódzka Spartakiada Sportów Obronnych przy udziale czołowych zawodników z całego kraju i reprezentacji GST Rostock.

Kadra piłkarzy na Montreal

W CZWARTEK odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu PZPN, który na wniosek trenera Kazimierza Górskiego ustalił skład 17-osobowej kadry polskich piłkarzy na Igrzyska Olimpijskie w Montrealu. W jej skład weszli:

Bramkarze: Jan Tomaszewski, Piotr Mowlik.

Obrońcy: Antoni Szymanowski, Jerzy Gorgoń, Wojciech Rudy, Henryk Wawrowski, Władysław Żmuda, Henryk Wieczorek.

Pomocnicy: Henryk Kasperczak, Kazimierz Deyna, Zygmunt Maszczyk, Lesław Ćmikiewicz.

Napastnicy: Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach, Kazimierz Kmiecik, Roman Ogaza, Jan Benigier.

Wytypowano także pięciu zawodników rezerwowych, którymi zostali: bramkarz Jan Karwecki, obrońcy: Jerzy Wyrobek, Paweł Janas, pomocnicy: Zbigniew Boniek, Tadeusz Pawłowski.

KADRA oparta została na zawodnikach wielokrotnie już sprawdzonych, posiadających duży zasób umiejętności. Próby wprowadzenia do drużyny zawodników młodszych, nie powiodły się. Nie wszyscy z kadrowiczów prezentowali ostatnio dobrą formę, ale także ich ewentualni „dublerzy" nie spełnili oczekiwań. Można mieć nadzieję, że ostatni etap przygotowań wpłynie pozytywnie na formę naszych reprezentantów, którzy nieraz już dowiedli, że potrafią i umieją walczyć.

ZGRUPOWANIE w Zakopanem rozpoczyna się 12 czerwca. Dzień przedtem kadrowicze przejdą w Warszawie badania lekarskie. W zajęciach, które prowadzić będą trenerzy: Górski, Strejlau, Blaut i Kostka, uczestniczyć będzie tylko wymieniona na wstępie siedemnastka. Zawodnicy rezerwowi, którzy brani są pod uwagę tylko w wypadku ewentualnej kontuzji lub nagłej niedyspozycji któregoś z kadrowiczów, trenować będą w klubach. Kilku z nich wyjedzie na tournée do KRL-D z reprezentacją młodzieżową.

PODCZAS pobytu w Zakopanem, który zakończy się 6 lipca, kadrowicze rozegrają 3 mecze kontrolne: 30 czerwca z Brazylią w Chorzowie, 2 lipca w Krakowie i 4 lipca w Nowym Sączu z nie ustalonymi jeszcze przeciwnikami.

Boguszewicz i Wolski w kadrze „Under 23"

DLA piłkarzy nadszedł okres zgrupowań oraz towarzyskich spotkań międzynarodowych i międzypaństwowych. Podczas gdy kadra K. Górskiego przygotowywać się będzie do olimpijskiego startu w ośrodku w Zakopanem, młodzieżowa reprezentacja Polski tzw. „Under 23" uda się w dniach 7—15 czerwca do KRL-D. Podopieczni trenera Ryszarda Kuleszy zmierzą się w Phenianie z reprezentacją olimpijską tego kraju. Wśród szesnastu wybrańców selekcjonera znalazło się również dwóch piłkarzy szczecińskiej Pogoni — Czesław Boguszewicz i Leszek Wolski.

Oprócz nich wyjadą również: bramkarze — Kostrzewa (Zagłębie S.) i Cebrat (Tychy), obrońcy — Płaszewski (Wisła), Wojtowicz (Szombierki) i Korek (Odra), rozgrywający i napastnicy — Szymura (ROW), Sączek i Mazur (obaj Zagłębie S.), Hnatio (Stal M.), Kusto (Wisła), Beniger (Ruch), Rasek (Tychy) oraz Pawłowski i Sybis (obaj Śląsk). (jl)

ZSBO najlepsza

ZAKOŃCZYŁA się tradycyjna, XI już Olimpiada Szkół Przyzakładowych woj. szczecińskiego, organizowana przez Zarząd Wojewódzki STKKF. W finałach wzięło udział 16 reprezentacji szkolnych, które rywalizowały w grach zespołowych oraz w lekkiej atletyce. Zespołowo wśród chłopców pierwsze miejsce w ogólnej punktacji wywalczyła ekipa Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów, gromadząc 448 pkt.

Uczniowie ZSBO triumfowali w piłce nożnej i ręcznej oraz w lekkiej atletyce. Na drugim miejscu uplasowali się chłopcy z Zasadniczej Szkoły Zawodowej WPKM — PKS, a na trzecim zespół Zasadniczej Szkoły Zawodowej z „Hydromy". Wśród dziewcząt zwyciężyła ZSZ „Hydromy" przed ZSZ Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo" i ZSZ Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego.

POKRÓTCE

WOJCIECH FIBAK zakwalifikował się do trzeciej rundy międzynarodowych tenisowych mistrzostw Francji, wygrywając w czwartek z Francuzem Patrickiem Proisy 6:4, 1:6, 6:2, 6:3.

W NORRKOEPING odbył się finał nordycki indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Triumfował mistrz świata, Duńczyk Ole Olsen przed Szwedami Michankiem i Janssonem.

NA MIĘDZYNARODOWYM mityngu lekkoatletycznym w Helsinkach, Irena Szewińska wygrała bieg na 400 m w bardzo dobrym czasie 50,85 sek. przed Finką Salin — 51,78.

CZWARTY etap kolarskiego wyścigu dookoła Anglii zakończył się porażką polskich szosowców, którzy na metę przybyli ze stratą 5 min. do 5-osobowej czołówki. Zwycięzcą etapu został Nickson (Anglia I).

Po 4 etapach liderem został Nickson. Na szóstym miejscu jest Brzeźny a na siódmym Szurkowski.

W KREFELD waterpoliści ZSRR pokonali reprezentantów RFN 6:5. Poprzednio, w Duisburgu, zespół radziecki wygrał 5:2.

ARGENTYŃCZYK Juan Manuel Fangio, pięciokrotny mistrz świata w wyścigach samochodowych formuły I, musiał poddać się operacji nerek. Fangio, który w 1972 r. przeszedł zawał serca, obecnie powraca już do zdrowia.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 17 — asfaltowe boisko stadionu Pogoni — półfinałowy turniej piłki ręcznej juniorów z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Godz. 18 — hala WDS — międzynarodowy turniej bokserski.

SOBOTA

Godz. 9 — przystań Pałacu Młodzieży przy ul. Przestrzennej w Dąbiu — ogólnopolskie zawody modeli pływających spółdzielczości mieszkaniowej.

Godz. 9.30 — parking przy ul. Akademickiej — start do II eliminacji samochodowych, turystycznych mistrzostw Polski (meta w Niechorzu).

Godz. 10 — korty przy al. Wojska Polskiego — akademickie mistrzostwa Szczecina w tenisie ziemnym.

Godz. 16 — stadion Pogoni — c. d. półfinałowego turnieju piłki ręcznej juniorów z cyklu rozgrywek o MP.

Godz. 17 — stadion Pogoni — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy okręgowej Pogoń — Czarni.

Godz. 18 — hala WDS — międzynarodowy turniej bokserski.

NIEDZIELA

Godz. 8 — przystań Pałacu Młodzieży w Dąbiu — c. d. zawodów modeli żaglowych.

Godz. 8.30 — tor motocrossowy — III eliminacja Grand Prix „Głosu".

Godz. 9 — stadion Budowlanych — międzyspółdzielniane zawody la.

Godz. 10 — boisko przy ul. Chobolańskiej — dziecięcy festyn sportowy.

Godz. 10 — asfaltowe boisko stadionu Pogoni — c. d. półfinałowego turnieju piłki ręcznej juniorów z cyklu rozgrywek o MP.

Godz. 10 — jezioro Głębokie — ogólnodostępna impreza wędkarska dla młodzieży pn. „Pierwszy krok wędkarski".

Godz. 11 — hala WDS — międzynarodowy turniej bokserski.

Godz. 17 — stadion przy ul. Bandurskiego — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Polonia Bydgoszcz.

Pasowanie na przewodników

NIECODZIENNA uroczystość odbyła się w klubie KM MO Szczecin. 47 absolwentów kursu przewodnickiego złożyło przyrzeczenie i otrzymało z rąk z-cy dyr. WKKFiT UW — Wojciecha Wydrowskiego legitymacje przewodnika PTTK, uprawniające do oprowadzania wycieczek po Szczecinie i wyspie Wolin. Wyróżniający się wyjątkową pilnością i wynikami uzyskanymi na egzaminach końcowych otrzymali nagrody książkowe.

Kurs rozpoczął się w lutym br. Spośród 60 słuchaczy największą liczbę stanowili uczniowie szkół pomaturalnych i studenci szczecińskich wyższych uczelni. Na program szkoleniowy złożyło się 120 godzin wykładów i 70 godzin zajęć terenowych. Kursanci odbyli już pierwsze wycieczki stażowe. 1/3 świeżo pasowanych przewodników posiada uprawnienia językowe. Nowa kadra pracowników ruchu turystycznego już w tym sezonie rozpocznie pracę w szczecińskich biurach turystycznych. (oc)

TEATRY

POLSKI (tel. 22-60-30) niedziela: „Ta mała Ziemia" g. 19; WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) sobota i niedziela: „Jubileusz" g. 19.30, MUZYCZNY (tel. 897-44) sobota: „Kraina uśmiechu" g. 19.30; niedziela: „Córka źle strzeżona" g. 16; FILHARMONIA — piątek: koncert z udziałem solistów scen warszawskich g. 19.30; sobota: g. 18.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) piątek i sobota: „Amarcord" g. 15.30, 18, 20.30 — wł. l. 15; niedziela: „Na samym dnie" g. 15.30, 18, — RFN-USA — l. 18; „Amarcord" g. 20.15; KOSMOS (tel. 355-02) „Trzej muszkieterowie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 (piątek, sobota i niedziela) w sobotę o g. 18.30 seans zamknięty; BAŁTYK (tel. 733-35) „Żądło" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — l. 15 (piątek, sobota i niedziela); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Con amore" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. l. 15 (piątek, sobota i niedziela); POLONIA (tel. 22-18-34) „Ojciec Chrzestny" g. 16, 19.30 — USA — l. 18; „Wspaniały mężczyzna" g. 10, 12, 14 — bułg. l. 15 (piątek i sobota); niedziela: „Cafe pod Minogą" g. 10, 12 — pol., „Wspaniały mężczyzna" g. 14 — bułg.; „Ojciec Chrzestny" g. 16, 19.30; PIONIER (tel. 475-02) „Piracki skarb" g. 10, 17; „Ostatnia gra Karima" g. 11, 13, 15 — radz. panoram.; „Dzień oczyszczenia" g. 18, 20 — pol. l. 15; „Mr Majestyk" g. 22 — USA — l. 15 (piątek, sobota i niedziela); DERBY — „Dzień Szakala" g. 20.30 — ang. l. 15; sobota i niedziela: „Łoż uz" g. 21 — fr. l. 15; OGRODOWE — „Droga do Saliny" g. 20.45 — fr.wł. panoram.; sobota i niedziela: „Klan Sycylijczyków" g. 20.45 — fr. panoram; PROMIEŃ — sobota: „Pat Garrett i Billy Kid" g. 16, 18, 20 — USA — l. 18 — panoram.; niedziela: g. 14, 16, 18, 20: „Winnetou" g. 12 — cz. III — panoram.; ZAMEK — „Konformista" g. 18 — wł. l. 18 (piątek); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Pat Garrett i Billy Kid" g. 17.30, 19.30 — USA — panoram. l. 18; sobota i niedziela: „Hazardziści" g. 17, 19 — pol. l. 15; „Porozmawiajmy o kobietach" g. 21 — USA — l. 18 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Dziewczyna z laską" g. 18 — panoram. l. 18 — ang.; sobota: „Bolek i Lolek" g. 17; „Żeglarz znad Dunaju" g. 18.30 — węg.; niedziela: g. 19: „Bolek i Lolek" g. 16, 17.30; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Zagłada Japonii" g. 17, 19.15 — jap. panoram.; sobota: „Ostatnie spotkanie" g. 17 — radz. panoram.; „Winnetou wśród Sępów" g 19 — jug. panoram.; niedziela: g. 15, 17, 19; HUTNIK (Stołczyn) „Chłopiec z gitarą" g. 18 — radz. panoram.; „Zew krwi" g. 19.30 — ang. l. 15; sobota: „Droga do Saliny" g. 18, 20 — fr. panoram.; l. 18; niedziela: g. 18, 20; „Chłopiec z gitarą" g. 16.30; 1 MAJ (Żydowce) niedziela: „Przygody Tomka Sawyera" g. 15, 16.30 — USA; „Pamiętne lata" g. 18.15 — radz. pannoram.; BAJKA (Police) „Kalina czerwona" g. 17, 19 — radz. l. 15 (piątek, sobota i niedziela); SYRENKA (Jasienica) „Pojedynek na szosie" g. 18 — USA — l. 15 (piątek); w niedziele: „Na przykład Józef" g. 18 — NRD — l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Rajdowa sympatia" g. 18 — CSRS — l. 15 (niedziela); ZATOKA (Nowe Warpno) „Swobodny odpływ" g. 19 — węg. l. 15 (piątek i niedziela); STOKROTKA (Śmierdnica) „Noce i dnie" g. 17.30 — pol., cz. I i II — panoram. (piątek i niedziela); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Przyjaciele Eddiego" — USA — l. 15 (piątek); sobota i niedziela: „Nadwołżańska opowieść" — radz., panoram.; WISŁA (Goleniów) „Sprawdzam siebie" — węg. (piątek, sobota i niedziela); DAR (Stargard) „Ostatni skok gangu Olsena" duński, l. 15 (piątek, sobota i niedziela); INA (Stargard) „Świat Dzikiego Zachodu" — USA — panoram., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); GRYF (Gryfino) „Znikąd donikąd" — pol., l. 15 (sobota i niedziela); MEGAWAT (Dolna Odra) „Znikąd donikąd" (piątek).

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

(niedziela)

BAŁTYK — „Kiedy liście opadają" g. 9.30; POLONIA — „Chory ząb" g. 9; PIONIER — „Piracki skarb" g. 11, 12, 17; SZMARAGDOWE — „Hajducy kapitana Angela" g. 13.30; MEWA — „Tropiciele" g. 13; PRZYJAŹŃ — „Telegram" g. 14; HUTNIK — „Plaster miodu" g. 12; BAJKA — „Awantura o Basię" g. 11.15; BIAŁY ŻAGIEL — „Tu mieszka Murzynek" g. 16; ZATOKA — „Kartka z młodzieńczych lat" g. 17; HETMAN — „Lalka Agnieszki" g. 11; „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" g. 12.

WYSTAWY

WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; Malarstwo i rysunek Zbigniewa Rallckiego — g. 9—15; **STAROMŁYNSKA 27** — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich — g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.; Wystawa pokonkursowa — obrona cywilna w oczach dzieci i młodzieży — g. 9—15; **KAW** — Hołdu Pruskiego 8 — grafika austriacka Ericha Brauera. **ZAMEK** — Rzeźby Albiny Gwizdały-Adamskiej — otwarcie dziś o g. 18; sobota i niedziela, g. 11—18.

W SOBOTĘ wystawy czynne w g. 11—19; **w niedzielę** — g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — Woj. Polskiego 72 — g. 20—7.
SOBOTA
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZEŃIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. III Pomoczany; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.
PRZYCHODNIE
DOROSŁYCH — Woj. Polskiego 72 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Woj. Polskiego 72 — g. 8—7; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gab. zabiegowy).
NIEDZIELA
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; CHIR. II — Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany.
(Przychodnie te same co w sobotę).
APTEKI
JAGIELLOŃSKA 16 a (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 371-55; **LELEWELA 1** — tel. 726-24; **MARCINA 1** tel. 22-21-09; **STOŁCZYN** — Nad Odrą 20 — tel. 23-94-22; **ZDROJE** — Bat. Chłopskich 54 — tel. 61-25-73.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (piątek).
KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32 — g. 8—18 (piątek).
DYŻURY DELIKATESÓW
W SOBOTĘ: czynne od g. 7—15.
NIEDZIELA
NR 2 — Jedn. Narodowej 49 — g. 10—15; NR 3 — Krzywoustego 9 — g. 15—20; NR 8 — Jedności Narodowej 47 — g. 14—19.
OBSŁUGA SAMOCHODÓW (niedziela): „POLMOZBYT" — Przestrzenna 42 — tel. 612-923 — g. 8—16; OPD-1, SZCZECIN, al. Piastów 20, tel. 453-26 i 981; OPD-4, PYRZYCE, ul. Sportowa 1 — tel. 617.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik (kolor). **16.40** Obiektyw. **17** „Latający Holender". **17.40** Spawacz — Wojciech Szmid. **18.05** Przez maskę płetwonurka (kolor). **18.35** Eureka (kolor). **19.20** Dobranoc. **19.30** Dziennik (kolor). **20.15** Sport. **20.25** Film „Żelazna obroża" (kolor). **21.15** Drogowskazy (kolor). **22** Dziennik (kolor). **22.15** Widowisko muzyczne „Huron, znaczy prostaczek".

PROGRAM II

17.20 TWP. **17.50** Film ang. „Nie kupujcie Rolls-Royce'ów (kolor). **19** Kronika Pom. Zach. **19.20** Dobranoc. **19.30** Dziennik (kolor). **20.15** Sport (kolor). **20.25** „W wesołym mia steczku". **21.15** „24 godziny" (kolor). **21.25** Film hiszp. „Don Kichot z La Manchy" (kolor).

SOBOTA

6, 6.30, 8.15 i 8.50 TV Technikum Rolnicze. **9.20** Za kierownicą. **10** Film CSRS „Utrapienie" (kolor). **11.25** TV informator wydawniczy. **11.40** Recepta (kolor). **12.40** Spotkanie z kaliską muzyką. **13.20** „ZSRR po XXV Zjeździe KPZR" (kolor). **14.10** Studio 2 (w kolorze) — rytmy i melodie. **14.35** Dzień dobry, co słychać? **14.40** Rytmy, melodie i dobre obyczaje. **15** „Strzały w Dodge City". **15.50** Co o tym myślicie? **16.05** TV NRD przedstawia. **16.20** Spotkanie z Aleksandrem Bardinim — cz. I. **16.55** Kino amatorskie przedstawia. **17.10** Reportaż filmowy o najpopularniejszym sporcie w Japonii. **17.20** Nie ma brzydkich kobiet. **17.25** „Czerwone Gitary". **17.35** Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie. **17.45** Dobry wieczór, co słychać? **17.50** „Sabat" i Irena Jarocka. **18.05** Ludzie którzy tworzą fakty. **18.35** Śpiewa Walentina Baglajenko. **18.50** Nauka języka. **19** Dobranoc. **19.30** Monitor. **20.20** Przed kamerami gwiazdy. **21.10** Nasz gość — K. A. Kulka. **21.20** Angielski film sensacyjny „Nocne leki". **22.50** Spotkanie z A. Bardinim — cz. II. **23.30** Sport. **23.40** Film „Próba ognia".

PROGRAM II

15.25 Film TVP „Żelazna obroża" (kolor). **16.20** Studio Montreal (kolor). **18.20** Godzina zespołu pieśni i tańca Politechniki Warszawskiej. **19.20** Dobranoc (kolor). **19.30** Monitor (kolor). **20.20** Film tel. „Wielkie ryzyko". **22.05** „24 godziny" (kolor). **22.15** Rytmy 75 (kolor). **23** Teatr Sensacji „Arszenik i stare koronki".

NIEDZIELA

6.25 i 6.55 TV Techn. Rolnicze. **7.25** TV kurs rolniczy. **8** Przypominamy, radzimy. **8.10** Nowoczesność w domu i zagrodzie. **8.35** Bieg po zdrowie. **9** Kino najmłodszych — Kopciuszek. **9.30** Film CSRS „Grajkowie w Seraju" (kolor). **11.05** Spotkanie po latach (kolor). **11.50** Przegląd polonijny (kolor). **12.30** Dziennik TV (kolor). **12.40** Jarmark pieśni i tańca (kolor). **13.10** Dialogi z poetą o poezji — Józef Ozga-Michalski (kolor). **13.50** Fryderyk Chopin to... **14.25** Z cyklu „Przyroda polska — łąka" (kolor). **14.55** Losowanie Dużego Lotka. **15.10** Łamigłówka na „Stefanie Batorym" (kolor). **16.30** Refleksje obywatelskie. **16.45** Progi i bariery (kolor). **17.55** Sport (kolor). **18.55** Artyści dzieciom (kolor). **19.20** Wieczorynka. **19.30** Dziennik (kolor). **20.20** Bajka dla dorosłych. **20.30** „Brygady Tygrysa" (kolor). **21.25** Święto „Trybuny Robotniczej". **22.35** Sport.

PROGRAM II

15.35 Dla dzieci „Złote wrota" (kolor). **16.30** Magazyn lotniczy. **17** Złota Tarka 76. **17.30** Filmy St. Różewicza „Szklana kula" (kolor). **18.35** Sport. **19.20** Dobranoc. **19.30** Dziennik (kolor). **20.20** Studio przebojów — program TV NRD. **21** Film ZSRR „Wyspa małp" (kolor). **21.45** Miniatura dramatyczna. **22.10** Studio z Pegazem.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.10 Gimnastyka. **15.20** Film radz. „Wycieczka". **16.35** „1000 pytań". **17** Mozaika tygodnia. **17.25** Wiadomości. **17.30** Młodzież w pałacu. **18** Jak by to było. **18.40** Mini-kino. **18.50** Pozdrowienia TV dziecięcej. **19** Reportaż z Afryki. **19.25** Prognoza pogody, kronika. **20** „Tajemnice morza — rekiny". **20.55** Rozmaitości. **22.05** Kronika. **22.15** Sport. **22.45** „Wieczór w teatrze". **23.45** Kronika.

SOBOTA

7.55 J. rosyjski. **8.30** Gimnastyka. **8.40** Program dla wsi. **9.25** Kronika. **10** Rozmaitości z W. Schwabe. **11.10** Sport. **11.40** „Mam ze sobą gitarę". **12** Wiadomości. **12.10** Wieś nowoczesna. **12.40** Młodzież w pałacu. **13** Festyn młodzieży. **14.30** U prof. Filmmarcha. **15.30** „Dookoła". **17** Wiadomości. **17.05** Sport. **13.50** Pozdrowienia TV dziecięcej. **19** Film jap. „Tajemnica groty". **19.25** Prognoza pogody, kronika. **20** „Wesoły finał". **21.35** Ang. film krym. „Spódniczka mini i klejnoty". **23** Kronika. **23.15** Festyn młodości.

NIEDZIELA

8.50 Gimnastyka. **9.** J. rosyjski. **9.25** Kronika. **10** Zabawa i sport. **11** „Balonem przez Alpy". **11.35** Muzyki za dwa grosze. **12.30** Od niedzieli do niedzieli. **13** Wiadomości. **13.10** Podwodna ekspedycja. **13.50** Orkiestry dęte. **14.10** Film duński „Szeryf Billy". **15.30** W krainie baśni. **16** Skrzynka życzeń. **17** Wiadomości. **17.15** Sport. **18.40** Pozdrowienia TV dziecięcej. **19.25** Prognoza pogody, kronika. **20** Film USA „Czerwone truskawki". **21.45** „Niedźwiedź polarny". **22.45** Wiosna w Wiedniu. **23.25** Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m)

15.05 List z Polski. **15.10** Z polskiej fonoteki. **15.35** Ciekawostki Polskich Nagrań. **16.06** U przyjaciół. **16.11** Propozycje do Listy Przebojów. **17** Radiokurier. **17.20** Wielki konkurs olimpijski. **17.30** Parada polskiej piosenki. **18.30** Przeboje non-stop. **19.15** Z nagrań orkiestry PR i TV. **20.05** Reportaż literacki. **20.20** Melodie, do których chętnie wracamy. **21.18** Dźwiękowy plakat reklamowy. **21.33** Utwory St. Moniuszki. **22.20** „Życie artysty". **22.30** Lądy znane i nie znane. **22.45** Mini-recital zespołu „Alibabki". **23.10** Korespondencja z zagranicy. **23.15** Granice jazzu. **0.11** Program nocny z Warszawy.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

15 Program dla młodzieży. **15.40** Studio Słonecznik. **16.10** Kupić nie kupić — posłuchać warto. **16.30** Melodie z operetek. **16.40** PAW. **17** Amatorskie zespoły przed mikrofonem. **17.20** Reportaż literacki. **17.40** Utwory tygodnia. **17.52** Utwory F. Mendelssohna. **18.40** Ludzie wśród których żyjemy. **19** Recital organowy. **19.20** Szkic do portretu. **19.39** Dyskusja literacka. **20** Transmisja koncertu symfonicznego „Praska Wiosna". **22.10** Magazyn rekreacyjno-turystyczny. **22.30** Muzyka ze starych płyt. **23.35** Co słychać w świecie?

PROGRAM III (UKF 65,96 MHz)

15.10 Od pierwszego nagrania. **15.30** Album z kujawską różą. **15.50** „Boskie życie". **16.20** Adderley, Getz i Byrd w Brazylii. **16.45** Nasz rok 76. **17.05** Muzyczna poczta UKF. **17.40** Zaopatrzenie. **18** Muzykobranie. **18.30** Polityka dla wszystkich. **18.45** Przeboje 40-latków. **19** „Lalka". **19.35** Opera tygodnia. **19.50** „Lewe pieniądze". **20** Interradio. **20.40** Gra i śpiewa zespół „Malo". **20.50** Słuchowisko „Rola". **21.30** O Puccinim z W. Sandalewskim. **21.40** Cz. Niemen śpiewa poezje. **22** Fakty dnia. **22.08** Gwiazda 7 wieczorów. **22.15** Trzy kwadranse jazzu. **23** Chwila poezji. **23.05** Koncert dla melomanów.

PROGRAM IV (UKF 68.78 MHz)

14.55 „Rzeczne kamienie". **15.05** „Abenceraje i piękna Haryfa". **15.25** „Sądy nieostateczne". **16.05** Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. **16.40** PAW. **17** Muzyczny program stereo. **18.05** Informujemy, proponujemy, radzimy. **18.25** J. niemiecki. **18.40** Polacy na świecie. **19** Jak działać sprawnie? **19.15** J. angielski. **19.30** Heifetz na płytach Eterny. **20.18** Utwory J. Haydna. **20.41** Klasyk jazzu — Dizzie Gillespie. **21.30** Artur Rubinstein gra Chopina. **22.15** Studium wiedzy polityczno-społecznej. **22.30** Świat nowej muzyki.

SOBOTA

8.05 Z melodią w samochodzie. **8.30** Kielecki koncert rozrywkowy. **9.05** Radiowy seans filmowy. **9.30** Moskwa z melodią i piosenką. **9.45** Nasze ludowe rytmy. **10.05** Stara i nowa muzyka wojskowa. **10.25** „Róża i płonący las". **10.35** Koncert życzeń. **11.12** Mini-drama-reklama. **11.30** Koncert Chopinowski. **12.10** Magazyn turystyczny. **12.25** Śpiewa zespół „Pro Contra". **12.45** Rolniczy kwadrans. **13** Zespół B. Cieślelskiego. **13.15** Muzyka i poezja. **13.45** Południowe rytmy. **14** Między fantazją a nauką. **14.30** Przekrój muzyczny tygodnia. **15.05** Teatr PR „Powiastki wschodnie — Hamid". **16.06** Radiowa kronika muzyczna. **16.40** Fonoteka folkloru. **17** Studio Młodych. **18.30** Parada polskiej piosenki. **19.15** W kręgu melodii operetkowych. **20.05** Dziewczorek przy mikrofonie. **21.35** Przy muzyce o sporcie. **22.20** Sobotnia dyskoteka. **23.10** Reportaż literacki. **23.30** Sobotnia dyskoteka. **0.11** Program nocny ze Szczecina.

PROGRAM II

7.10 Grają soliści. **7.35** Publicystyka międzynarodowa. **7.45** Tańce z różnych stron świata. **9.** „Bach" — temat i wariacje. **10** Teatr PR „Diabeł". Utwory L. Spohr. **11.35** Od Bałtyku do Tatr. **11.45** Bezpieczeństwo na jezdni. **12.25** „Czarny ptaszek". **12.45** Koncerty na lewą rękę. **13.35** Magazyn wędkarski. **13.50** Śpiewa Chór PR. **14.10** Więcej, lepiej, taniej. **14.25** Wiek XX w muzyce włoskiej. **15** Radiolatarnia. **16.10** Kupić nie kupić. **16.25** Melodie z musicali. **16.40** Kwadrans zespołu „No To Co". **17** Utwory M. Ravela. **17.20** „To pożycza wierna rzeka". **17.40** „Czata". **17.55** Utwory C. M. Webera. **18.35** Czas i ludzie. **19** Matysiakowie. **19.30** Wariacje symfoniczne. **20.30** Zwierzenia wieczorne. **20.45** „76 lat naszego stulecia". **21.40** Chór kameralny Dante Martineza. **22** Z cyklu „Lekarz domowy". **22.47** Fantazja P. Sarasattego. **23** Barok dla wszystkich. **23.35** Kącik starej płyty.

PROGRAM III

6.30 Polityka dla wszystkich. **6.45** Muzyczna zegarynka. **8.05** Kiermasz płyt (Mikro-Mafia). **8.30** Co kto lubi. **9** „Lewe pieniądze". **9.10** Ptasi koncert. **9.30** Nasz rok 76. **9.45** Interradio. **10.25** „Szczęśliwe spojrzenie". **10.35** Simon i Garfunkel razem i osobno. **11** Życie rodzinne. **11.30** Historia czechosłowackiego jazzu. **12.10** Mikro-recital H. Frąckowiak. **12.25** Za kierownicą. **13** Powtórka z rozrywki. **13.30** „W cieniu malwy". **14** XVI Poznańska Wiosna Muzyczna. **14.35** „Oaza". **14.45** Z Dunajcową wodą. **15.10** Soul w stylu swest. **15.30** Studio 202. **15.30** Gra Grand Standard Orchestra. **16.45** Nasz rok 76. **17.05** Muzyczna poczta UKF. **17.40** Studio nad Łódką. **18** Muzykobranie. **18.30** Polityka dla wszystkich. **18.45** Druga młodość przebojów. **19.15** Książka tygodnia. **19.35** Opera tygodnia. **19.50** „Lewe pieniądze". **20** Zapraszamy do Trójki. **22** Fakty dnia. **22.08** Gwiazda 7 wieczorów. **22.15** „Lalka". **22.45** Odetta śpiewa bluesy. **23** Chwila poezji. **23.05** Największy koncert jazzowy świata.

PROGRAM IV

8.05 Z melodią w samochodzie. **9.05** Radiowy seans filmowy. **9.30** Moskwa z melodią i piosenką. **9.45** Nasze ludowe rytmy. **10.05** Stara i nowa muzyka wojskowa. **10.25** „Róża i płonący las". **10.35** Koncert życzeń. **11** Chemia dla szkół średnich. **11.30** „Ten drugi". **12.05** Dziś, jutro, pojutrze. **12.25** Opera w wersji stereo. **13** Program stereo. **13.50** Przed maturą na wyższe uczelnie. **14.25** Teatr „Cham". **16.40** Teatr „Dziad i baba". **16.05** Muzyka ubiegłego stulecia. **16.30** Rozmowy i refleksje pedagogiczne. **16.40** Kwadrans piosenek. **17** Sportowe rozmaitości. **17.20** „Zielona herbata". **17.40** Karuzela przebojów. **18.10** Komentarz tygodnia. **18.25** Czy znasz swoje prawo? **18.40** Ziemia, człowiek, Wszechświat. **19** Rozmowy o filozofii. **19.15** J. francuski. **19.30** „Ostatnie nagrania K. Ferriera". **20.15** Orkiestra radiowa z Kolonii. **21.45** Utwory K. Szymanowskiego. **22.15** Radiowe portrety Polaków. **22.35** Utwory Beethovena.

NIEDZIELA

7.06 Fala 76. **7.16** Z nagrań polskiej kapeli F. Dzierżanowskiego. **7.30** Moskwa z melodią i piosenką. **8.15** Przeboje sprzed lat. **9.15** Radiowy seans filmowy. **10.05** Standard w trzech wersjach. **10.25** Lista przebojów. **11** Dla dzieci: „O dzielnym Kopciuszku, nieszczęśliwej królewnie i tenisówce". **11.25** Radiowa musicorama. **12.05** W samo południe. **12.35** Koncert muzyki popularnej. **13** Nie z tej Ziemi. **13.30** Śladami kapel ludowych. **14** Recital z pauzą. **14.10** Tygodniowy przegląd prasy. **14.20** Recital z pauzą. **14.30** „W Jezioranach". **15** Koncert życzeń. **16.06** Słuchowisko „Niedziela z Krzysiem". **16.35** Gwiazdy jazzu. **17.15** Niedzielne spotkanie. **18.10** Rewia rozrywkowa. **19.35** Przy muzyce o sporcie. **20.05** Dyskusja na tematy międzynarodowe. **20.20** Zespół Z. Namysłowskiego. **20.40** Z teatralnego afisza. **21.05** Parada polskiej piosenki. **21.30** Jarmark cudów. **22.30** Rewia piosenek. **23.05** Sport. **23.30** Muzyczne telegramy ze świata. **0.11** Program nocny z Krakowa.

PROGRAM II

7.35 Felieton literacki. **7.45** W rannych pantoflach. **8.25** Zawsze w niedzielę. **8.35** Radioproblemy. **8.45** Graj kapelo. **9** Magazyn literacki. **9.30** Recital organowy. **9.50** Tygodniowy przegląd prasy. **10** Rozmaitości muzyczne. **10.30** Rodowody poetyckie. **11** Studio Młodych. **11.40** Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. **12.05** Muzyka folklorystyczna. **12.35** Czy znasz tę książkę? **13** Poranek symfoniczny. **14** Parnasik. **14.30** Trzy koncerty fletowe Vivaldiego. **15** Słuchowisko „Szatan z VII klasy". **15.45** Tu horoskop reklamowy. **16** Koncert Chopinowski. **16.30** Takty i kontakty. **17.30** Tak ciekawie, tak pięknie mówi o życiu. **18** Utwory K. Meyera. **18.45** Kabareckie reklamowy. **19** Słuchowisko „Maryna z Hrubego". **20.20** Utwory Corellego i Haendla. **21** Wojsko, strategia, obronność. **21.15** Piosenki żołnierskie. **21.55** Wirtuozi nowej muzyki. **22.30** Salon poetycki. **23** Motety. **23.35** Utwory A. Rousella.

PROGRAM III

7 Instrumenty śpiewają. **7.15** Polityka dla wszystkich. **7.30** Posłuchajmy jeszcze raz. **8.35** Co kto lubi. **9** „Lewe pieniądze". **9.10** Piosenki z płyty „Wyspa dzieci". **9.30** Gdy się mówi a... **9.50** Romanza na fortepian. **10** „60 minut na godzinę". **11** Nancy Wilson. **11.15** Niedzielna szkółka muzyczna. **12** Słuchowisko „Atlantyk w ogniu" **12.25** Wielkie recitale. **13.15** Muzyczne premiery. **13.45** Perkusyjne sola. **14.05** Peryskop. **14.30** Gitarowe sola. **14.45** Za kierownicą. **15.10** Przeboje z nowych płyt. **15.50** Rock symfoniczny. **16.16** „Wernisaż". **16.45** Rock symfoniczny. **17.15** Antologia piosenki francuskiej. **17.40** „Coś w tym jest". **17.55** Mini-max. **18.30** Słuchowisko „Szczekanie". **19.03** Kram z piosenkami. **19.35** Opera tygodnia. **19.50** „Lewe pieniądze". **20** Kronika dźwiękowa WOSPiRiTV. **20.30** Rock symfoniczny. **21** Kraj lat dziecinnych. **21.20** Wspólna płyta. **22** Fakty dnia. **22.08** Gwiazda siedmiu wieczorów. **22.15** Studio teatralne **23.15** Rock symfoniczny.

PROGRAM IV

12.05 „W samo południe". **12.35** Muzyka. **13** Teatr Klasyki dla młodzieży. **14.30** Program stereo. **16.05** Koncert życzeń. **16.45** Muzyczny program stereo. **17.30** Warszawski tygodnik dźwiękowy. **18** Śpiewają uczestnicy międzynarodowego konkursu chórów. **18.30** „Wzór na wybuch". **19** Historia konkursów muzycznych. **20** Wszystkie koncerty fortepianowe. **20.45** Relacja dźwiękowa ze Święta Ludowego (Szczecin). **21.05** Raz na ludowo. **21.15** Utwory J. Sibeliusa. **22** Z boisk i stadionów. **22.10** Płyty o których się mówi.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 15.30 na pl. Kościuszki, „Fiat" nr rej. MW 8456 prowadzony przez Marka K. który usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu — zderzył się z motocyklem kierowanym przez Ireneusza K. Motocyklistę z poważnymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Dochodzenie w toku. Późnym wieczorem w Płoni wpadł pod samochód „Nysa" zdążający w kierunku Zdunowa 32-letni Stefan K., mieszkaniec Płoni. Jak wynika z informacji „drogówki", przechodzień był pod silnym działaniem alkoholu. Po kuracji szpitalnej Stefan K. stanie przed kolegium za spowodowanie wypadku. W Mścięcinie gm. Police, na ul. Cisowej wybiegł niespodziewanie na jezdnię i dostał się pod koła ciężarówki 4-letni Jacek M. Dziecko zmarło po przewiezieniu do pogotowia w Policach. Nocą z 2 na 3 bm. w Trzebiatowie na ul. Parkowej rozbił się o słup trakcji oświetleniowej samochód osobowy „Ikarus" prowadzony przez Reinholda K., mieszkańca Trzebiatowa. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, pozostawiając na pastwę losu rannego pasażera, 46-letniego Eugeniusza G. Przeciwko Reinholdowi K. toczy się dochodzenie.

W FABRYCE Maszyn Budowlanych przy ul. Dubois uległ dziś rano wypadkowi przy pracy robotnik, Janusz K. Przygnieciony jakimś metalowym elementem Janusz K. doznał złamania nogi i innych obrażeń.

NA UL. Ogrodowej (Gumieńce) spadł ze stołu półtoraroczny Jacek M. Dziecko, z objawami wstrząśnienia mózgu, lekarz pogotowia skierował do kliniki przy ul. Unii Lubelskiej. (ap)

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 7.VI.76

16.30 — Obiektyw. **17** — Dla dzieci: Kino Zwierzyńca. **17.35** — Echo stadionu. **18** — „Ostatnia rozgrywka" — bułg. film ser. **19** — Szare na złote. **20.25** — Teatr Telewizji. **21.40** — Świadkowie. **22.15** — Wieczorny gość — Gustaw Lutkiewicz.

WTOREK, 8.VI.76

10 — „Brygady Tygrysa" — franc. film ser. **16.05** — Na wielkim i małym ekranie. **16.40** — Obiektyw. **17** — Studio TV Młodych. **17.50** — „Świat się odmienił — czyli Włoch w Warszawie". **18.35** — Interstudio. **20.30** — „Szukajcie gitary" — fr. film fab. **22.40** — „Pieśni" — film.

ŚRODA, 9.VI.76

10 — „Szukajcie gitary" — fr. film fab. **16.40** — Obiektyw. **17** — Popołudnie najmłodszych. **17.55** — „Pasterz i jego pies" — film. **18.15** — „Miasta bliźniaki — film TV ZSRR. **18.35** — „Camerata" — magazyn muz. **20.35** — „W zielonym obiektywie". **20.45** — „Kto wzywał lekarza" — film radz. **22.40** — Lektury Pegaza.

CZWARTEK, 10.VI.76

10 — „Kto wzywał lekarza" — film radz. **16.10** — Obiektyw. **16.40** — Patrol. **17** — Teleferie. **18.10** — Rady, informacje, opinie. **18.20** — Forum z min. rolnictwa Kazimierzem Barcikowskim. **20.30** — Teatr Sensacji: Patrick G. Clark — „Upiór w kuchni". **21.40** — Pegaz. **22.40** — „Anioł i róża" — recital Krystyny Prońko.

PIĄTEK, 11.VI.76

10 — „Ballada o małym chłopcu i starym mężczyźnie" — węg. film fab. **16.40** — Obiektyw. **17** — Na przykład trolejbus — pr. popularnonaukowy. **17.35** — TV Informator Wydawniczy. **17.50** — XYZ — cz. I. **18.20** — Słowa za słowa. **18.50** — Przez maskę płetwonurka — fr. film dok. **20.25** — Teatr Muzyczny TV — „Dama od Maxima" — komedia muz. Georgesa Feydeau. **21.40** — Drogowskazy. **22.40** — Historia o jednym studencie i dwóch niewiastach.

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 7.VI.76

17.10 — Kino Letnie: „Czarne chmury" — powt. filmu ser. **18** — „Spotkać pannę Tissani" — film dok. **18.30** — Zagraniczny film dok. **19** — Kronika Pom. Zach. **20.25** — Świat, obyczaje, polityka. **20.55** — „Koncert na elektrony" — pr. muz. **21.25** — Galeria 34 milionów — Plastycy Gdańska. **22.05** — „Sentymenty — Głowa Kai" — pr. rozr.

WTOREK, 8.VI.76

16.35 — Sylwetki X Muzy — Karol Strassburger. **17** — Wtorek Melomana. **18.05** — Kino Letnie — „Trzy spotkania" — węg. film fab. **19** — Kronika Pom. Zach. **20.20** — Sport. **22** — Teatr TV — L. Pirandello — „Żeby wszystko było jak należy".

ŚRODA, 9.VI.76

17.25 — Schubert nie znany. **17.40** — Ludzie z pierwszych stron gazet. **18.10** — Kino Letnie — „Arsen Lupin bierze urlop" — film franc. **19** — Kronika Pom. Zach. **20.30** — Sport. **22** Teatr Małych Form — Miniat. dram. „Miłość Kryszny". **22.45** — Krakowskie Studio Jazzowe przedstawia.

CZWARTEK, 10.VI.76

17 — „Tawerna pod Różą Wiatrów". **17.30** — „Etipia Tigdem" — film dok. **17.55** — „Na kowisku Grzegorz-Cecylia" — pr. publ. **18.25** — „Alhambra bukareszteńska" — film rozr. **19** — Kronika Pom. Zach. **20.25** — Sport. **21.35** — Kino Letnie — „Szalone żony".

PIĄTEK, 11.VI.76

17.10 — Kino Letnie — „Było w maju" — film radz. **18.55** — Oferty. **19** — Kronika Pom. Zach. **20.25** — Ludzie nauki — prof. dr Kazimierz Stojałowski. **20.55** — Laboratorium 76 — Inżynierowie materiałów. **21.35** — Teatr Sensacji: P. G. Clark „Upiór w kuchni".

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); działy miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 458-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 221-250, dalekopisy 224-018. Nr indeksu 35029/35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-9

BYŁ kłopot z przenoszeniem ciężkich, betonowych donic kwiatowych. Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej zastosowało więc „małą racjonalizację". Przy pomocy widocznego na zdjęciu „dźwigu" — dekoracyjne pojemniki znalazły się na miejskich szlakach.

Fot. Z. Jodkowski

Zgubiono — znaleziono

28 MAJA na postoju taksówek na Osiedlu Niecka Niebuszewska, znaleziono adapter. Odebrać można u p. Marcinkiewicz, ul. Żółkiewskiego 19/14.

* * *

31 MAJA około godz. 17, w tramwaju nr 5 znaleziono siatkę koloru zielonego (we wzory). Zguba jest do odebrania u p. Nowak, ul. Krzywoustego 29/20.

Dokąd pójść?

KAROLUS-SHOW

DZIŚ i jutro Filharmonia Szczecińska zaprasza na „KAROLUS-SHOW" — bogaty program muzyki, tańca, poezji i malarstwa. Filarem tej imprezy ujętej w ramy koncertu symfonicznego, będzie orkiestra Państwowej Filharmonii im. M. Karłowicza w Szczecinie, tym razem pod dyrekcją dwóch dyrygentów — Stefana Marczyka i Waleriana Pawłowskiego.

Znakomity duet fortepianowy Janina Baster i Janusz Dolny przypomni słuchaczom wirtuozowskie kompozycje, od klasyków aż do współczesności. Pierwszy tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie Stanisław Szymański będzie tańczył do muzyki włoskich i skandynawskich kompozytorów. Wiersze i fraszki poetów polskich i obcych recytować będzie znana aktorka warszawska Katarzyna Łaniewska. Wybrane pieśni-arie zaprezentują: Aleksandra Kajkowska, Łucja Kącka, Małgorzata Kazanowska, Aleksander Biernacki, Jerzy Cieślawski, Jerzy Jadczak, Henryk Karbowiak i Krzysztof Milczarek. Wystąpi również — Włodzimierz Puzio — artysta-malarz, wybitny trener sportowy i muzyk, który oprowadzi słuchaczy po wystawie swego malarstwa.

KONCERT, jak anonsuje tytuł, poprowadzi Jerzy Karolus — muzykolog, artysta-śpiewak, wydawca, organizator życia muzycznego, prezenter i popularyzator muzyki żywej wśród młodzieży naszego miasta i województwa.

Koncert dzisiejszy rozpocznie się o godz. 19.30, sobotni o godz. 18.

ZWIEDZAMY WYSTAWY PLASTYCZNE

W SOBOTĘ o godz. 12 Muzeum Narodowe w Szczecinie zaprasza do gmachu przy ul. Staromłyńskiej 27, na otwarcie wystawy malarstwa **Claude Stanislas z Francji.**

Również w sobotę, w Salonie Wystawienniczym KAW przy pl. Hołdu Pruskiego, na wystawie grafiki **Erika Brauera (Austria)**, w godz. od 10 do 16 będzie można wysłuchać piosenek autorskich eksponującego swe prace plastyka.

W Galerii Sztuki BWA w Zamku w godz. od 11 do 18 obejrzeć będzie można albumy ze zbiorów BWA. W programie: impresjonizm. Fachowe objaśnienia oraz tłumaczenie obcojęzycznych tytułów na życzenie na miejscu.

KONCERT LAUREATÓW

IMPREZA z cyklu **„Pojedynki muzyczne Szczecin-76"** odbędzie się w sobotę o godz. 11 w Zamku. Będzie to koncert laureatów, w którym wystąpią 4 zespoły wyróżnione i 1 z nagrodą specjalną.

FESTYN DLA NAJMŁODSZYCH

W SOBOTĘ ognisko TKKF przy Radzie Zakładowej Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego organizuje tradycyjny, doroczny festyn dziecięcy dla dzieci pracowników stoczni. Będzie to na szeroką skalę zakrojona impreza, w której weźmie udział ponad 2 tys. dzieci w wieku od lat 7 do 15. Głównym punktem programu będzie spartakiada.

Natomiast oddział PTTK przy udziale komisji kolarskiej zorganizuje w dniach 5 i 6 bm. dwudniowy rajd kolarski po Ziemi Szczecińskiej. (z)

Trwają już przygotowania

Jarmark Jagielloński w końcu sierpnia

30 SIERPNIA BR. rozpoczyna się wielka szczecińska impreza handlowa — Jarmark Jagielloński. Będzie to już drugi „występ" handlowców i pośrednio producentów przed miejscową klientelą. I — miejmy nadzieję — wejdzie ona na trwałe do miejskich tradycji. Przypomnijmy, iż organizację Jarmarku zaproponowaliśmy szczecińskim handlowcom z okazji 30-lecia „Kuriera".

AKTUALNIE prace komitetu powołanego przez prezydenta miasta wkroczyły **w kolejną fazę przygotowań.** Opracowano już plastyczną koncepcję podziału terenów pod jarmarkowe kramy i stoiska (jej autorem jest inż. arch. Zbigniew Abrachamowicz). Przewiduje się m.in. **poszerzenie powierzchni kiermaszu** w porównaniu do ub. roku.

I tak oprócz ul. Jagiellońskiej od pl. Lotników do pl. Zamenhofa stoiska zostaną ustawione także na całej długości ul. Śląskiej, od pl. Grunwaldzkiego do ul. Obrońców Stalingradu, a także na ul. Wojciecha do ul. Obr. Stalingradu.

OPRÓCZ części handlowej na terenie Jarmarku zmontowana zostanie estrada (podobnie jak w ub. roku), na której odbywać się będą **pokazy mody.** Utrzymana zostanie ubiegłoroczna zasada ograniczenia rozmiarów prezentacji odzieży wyłącznie do modeli znajdujących się w jarmarkowych stoiskach. Wydział Kultury Urzędu Miejskiego zagwarantuje każdego dnia **2-godzinny blok występów artystycznych** zespołów naszego regionu a także sprowadzi na jarmarkową estradę zespoły artystyczne spoza województwa.

Do imprez towarzyszących zaliczyć będzie można: **giełdę staroci, giełdę płyt gramofonowych** oraz **sprzedaż obrazów i grafik** wykonanych przez szczecińskich artystów. Bogato reprezentowane będą **wyroby pamiątkarskie** rodem ze szczecińskich zakładów rzemieślniczych.

DZIAŁAĆ będzie także **„Jarmarkowy Radio-Kurierek".** Organizatorzy zapewniają jednak mieszkańców przyległych ulic że w tym roku zainstalowana zostanie właściwa aparatura nagłaśniająca, która zapewni odpowiednią emisję audycji, bez zbytniego hałasu. Komitet organizacyjny stara się także o utrzymanie tradycyjnego losowania poszukiwanego sprzętu radiowo-telewizyjnego wśród chętnych do jego nabycia.

15 BIORĄCYCH udział w tegorocznym Jarmarku przedsiębiorstw handlowych już od daw na czyni starania o pozyskanie dostaw atrakcyjnych towarów. Nadeszły już pierwsze potwierdzenia tych zamówień od wielu producentów. Właśnie z myślą o nich wprowadzone zostaną na tegorocznym Jarmarku specjalne **medale za towary poszukiwane i atrakcyjne.**

Przypominamy, że tegoroczny Jarmark Jagielloński przebiegać będzie pod hasłem „MODA MŁODA", co jednak nie oznacza, że tylko młodzi ludzie znajdą tu coś atrakcyjnego dla siebie. (Macz)

Zanotowane dziś rano

Dowolne ceny nowalijek

JAKO, że dziś piątek, wybraliśmy się rano na turzyńskie targowisko, bo wtorki i piątki to tutaj dni targowe. Interesowały nas nowalijki: pomidory, ogórki, sałata i rzodkiewka, a także ich ceny.

GODZINA 7 rano. Mimo, że to dzień targowy, wiele straganów jest jeszcze zamkniętych. Za to wiele osób sprzedaje nowalijki na własnych „straganach", czyli rozłożonym kawałku gazety lub obróconej do góry dnem skrzyni. Pytamy o ceny nowalijek. Pomidory I gatunku kosztują 80 zł, II gatunek oferowany jest po 70 zł. Kilogram ogórków szklarniowych kosztuje 45 zł. Rozpiętość cen sałaty i rzodkiewki bardzo duża. Pęczek rzodkiewki kosztuje na jednym straganie 3 zł, natomiast na drugim aż 7 zł. Podobnie kształtują się ceny sałaty. Na jednym straganie główka sałaty ważąca ok. 200 gram kosztuje 3 zł, a na drugim taka sama już 5 zł.

Aby uzyskać skalę porównawczą połączyliśmy się dziś rano telefonicznie z Wydziałami Handlu Urzędów Miejskich w Gorzowie, Gdańsku i Poznaniu. Podano nam jakie dziś obowiązują tam ceny na targowiskach.

Gorzów: Pomidory: I kg I gatunku 75 zł, II gatunku 49 zł. Ogórki szklarniowe: I gatunek 50 zł, II — 35 zł. Sałatą w zależności od wagi od 2 do 4 zł, a rzodkiewka 3 zł za pęczek.

Gdańsk. Pomidory: I gatunek 80 zł, II — 52 zł. Ogórki: 45 zł i 32 zł. Sałata od 2,50 do 5,50 zł za główkę. Pęczek rzodkiewki 3,50 zł.

Poznań. Pomidory 70 i 30 zł. Ogórki 45 i 40 zł. Sałata od 2 zł do 4 zł. Rzodkiewka 3.50 zł.

Wiadomo, że najlepsza sytuacja panuje na poznańskim nowalijkowym rynku, który działa w oparciu o własne duże zaplecze ogrodnicze. Gdańsk, Gorzów a także i Szczecin zmuszone są do „importowania" z głębi kraju dużych ilości pomidorów i ogórków. W nadmorskim regionie termin „wysypu" nowalijek jest o 2 tygodnie późniejszy niż w głębi kraju.

Jednak mimo to wydaje się nam, że na szczecińskim targowisku panuje zbyt duża dowolność w wyznaczaniu cen przez poszczególnych sprzedawców. Budzą także zastrzeżenia klasyfikacje gatunków. Pomidory I gatunku są bardzo różne. Sprawiają wrażenie, że zostały pomieszane z pomidorami, które zakupiono u hurtowników jako II gatunek. (Macz)

„Ryska" otwarta wcześniej

PRZYTŁACZAJĄCA większość szczecińskich restauracji wyższych kategorii rozpoczyna swoją codzienną działalność od godzin południowych, czyli od pory obiadowej. Dlatego też z przyjemnością odnotowaliśmy fakt, że restauracja „Ryska" czynna dotychczas od godziny 13 otwiera swoje podwoje już od 9 rano. Jak poinformował nas kierownik zakładu przedsięwzięcie to zostało podjęte z myślą o licznych grupach turystycznych, które w sezonie letnim odwiedzają Szczecin i mają kłopoty ze zjedzeniem śniadania (Macz)

Komunikaty WPKM

OD jutra (tj. od 5 bm.) WPKM wprowadza letnie — świąteczne rozkłady jazdy dla linii tramwajowych nr 1 i nr 9, których wozy kursować będą z częstotliwością 7—8 minut.

W ZWIĄZKU z budową zwrotnic przy zajezdni Pogodno, w sobotę 5 bm. tramwaje linii nr 1 i 9 w godz. od 6.30 do 18 kursować będą po częściowo zmienionej trasie. „1" będzie kursowała ze Stoczni im. Warskiego tylko do ul. Wawrzyniaka normalnie, powrót ul. Jagiellońska do pl. Lenina i dalej normalnie a tramwaje linii nr „9" będą kursowały z ul. Potulickiej do Wawrzyniaka, powrót al. Wojska Polskiego i al. M. Buczka. Na odcinku od ul. P. Skargi do Głębokiego uruchomione będzie połączenie autobusowe.

W ZWIĄZKU z wyścigiem kolarskim w Policach, w dniu 6.06.76 r. w godzinach 9.30—14.00 ulegną zmianie trasy linii autobusowych 102 i 103. Autobusy linii 102 kursować będą od Polic-Rynku objazdem koło Urzędu Miejskiego a następnie al. Wojska Polskiego do ul. Krasickiego i dalej do Polic Osiedla. Autobusy linii 103 jadące w kierunku Głębokiego kursować będą ul. Krasickiego do al. Wojska Polskiego i dalej do Polic-Rynku trasa linii 102.

Notatnik szczeciński

◆ **„DZIECKO w Trzecim Świecie"** to temat spotkania z dr Haliną Koperską z Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF, na które zaprasza Klub „Kierunki" przy al. M. Buczka 37, dziś o godz. 19. Wyświetlone będą również filmy i przeźrocza. Wstęp wolny.

◆ **JUTRO,** w sobotę, Klub Tatrzański zaprasza na wycieczkę na trasie Wielgowo — Sowno — Grzędzice. Zbiórka uczestników o godz. 9.30 przy Bramie Portowej. Planowany powrót ok. godz. 17.

◆ **KOLEJNA „Giełda Staroci"** odbędzie się w Klubie „Pocztylion" przy ul. Dworcowej w niedziele od godz. 10.

Informator na wolną sobotę

HANDEL I GASTRONOMIA

DZIŚ, **w piątek** wszystkie sklepy branży spożywczej czynne będą o 2 godziny dłużej, z wyjątkiem sklepów normalnie czynnych po godz. 20. Sklepy przemysłowe otwarte będą w godz. od 10 do 20 z wyjątkiem placówek PP, „Polmozbyt", Domu Książki i sklepu „Świat Dziecka", które czynne będą normalnie.

JUTRO, **w sobotę** sklepy z artykułami spożywczymi, w tym również „Delikatesy", czynne będą w godz. od 7 do 13, z wyjątkiem sklepów o obsłudze jednoosobowej, które będą nieczynne. Nieczynne będą również sklepy winno-cukiernicze. Ze sklepów z artykułami przemysłowymi otwarte będą tylko w godz. od 9 do 16: DT „Centrum", Dom Odzieżowy, Handlowy Dom Usług, „Świat Dziecka" oraz księgarnia „Pod Arkadami". Punkty sprzedaży drobnodetalicznej oraz kwiaciarnie czynne będą jak w każdą sobotę.

Zakłady usługowe — nieczynne, z wyjątkiem zakładów fryzjersko-kosmetycznych, fotograficznych, pogotowia telewizyjnego ZURT przy ul. Komuny Paryskiej (tel. 22-09-26) — czynnych w godz. od 9 do 15, zakładów fryzjersko-kosmetycznych w hotelach i na dworcach oraz stacji benzynowych i parkingów samochodowych, czynnych jak w każdą sobotę oraz stacji obsługi samochodów na ul. Przestrzennej (czynna w godz. od 8 do 16).

W NIEDZIELĘ sklepy prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne w godz. od 7 do 10; dyżurne „Delikatesy": „al. Jedności Narodowej, g. 10 do 15 i przy ul B. Krzywoustego g. 15 do 20; sklepy winno-cukiernicze: przy ul. Traugutta, g. 12 do 17, przy al. Niepodległości, g. 13 do 18, przy ul. Krzywoustego, g. 11 do 18, przy al. Jedności Narodowej, g. 14 do 19 oraz przy al. Wyzwolenia i al. Wojska Polskiego, g. 12 do 16.

Zakłady gastronomiczne czynne jak w każdą niedzielę, zakłady usługowe — nieczynne, kioski „Ruch" — czynna połowa stanu sieci.

POCZTA

W SOBOTĘ czynne będą następujące urzędy pocztowo-telekomunikacyjne: przez **całą dobę** czynny będzie telegraf i telefon w UPT Szczecin — 1 przy ul. Bogurodzicy i oraz UPT Szczecin 30 na Dworcu Głównym. W godz. **od 8 do 15** czynne będą urzędy pocztowe przy ul. Bogurodzicy 1, przy al. Wyzwolenia 70 i ul. Mickiewicza 124, a w godz. **od 9 do 11** urzędy przy ul. ul. Strzałowskiej, Zamknięte, A. Krzywoń, Metalowej, Stołczyńskiej, Batalionów Chłopskich, Bałtyckiej, Szkolnej oraz w Policach.

Służba doręczeń zostaje ograniczona do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i poleconych (bez pobrania), telegramów i wezwań do rozmównicy publicznej.

KOMUNIKACJA

Tramwaje kursować będą z częstotliwością co 6 do 12 minut.

Autobusy na liniach nr nr 51, 54, 55, 56, 57, 58, 62, 72, 77 — według świątecznego rozkładu jazdy; na liniach nr nr 61, 64, 73, 75, 76, 102, 103, 104 — według rozkładu jazdy z dnia powszedniego, linia nr 60 — co 11 min., 63 — co 25 min., 67 — co 8 min., 101 co 9 min. i nr 105 — co 40 minut. Autobusy linii nr nr 53, 65, 66 i 70 nie będą kursowały wcale.

Mikrobusy — wg rozkładu z dnia świątecznego.

SŁUŻBA ZDROWIA

W GODZ. od 8 do 15 czynne będą następujące **przychodnie:** przy ul. Staromłyńskiej, przy al. Wojska Polskiego 72, ul. Abramowskiego, przy ul. Powstańców Wlkp., przy ul. Ku Słońcu, przy al. Piastów, przy ul. Kadłubka i przy ul. Batalionów Chłopskich oraz następujące poradnie: chirurgiczna wraz ze stomatologią — dla całego miasta — przy al. Jedności Narodowej 12, chirurgiczna dla dzieci przy ul. Wojciecha 7, ogólne dla dzieci: przy al. Jedności Narodowej 12, Waryńskiego 7, Słowackiego i Armii Czerwonej 6.

Dyżurne poradnie: poradnia dla dzieci przy ul. Wojciecha oraz poradnia ogólna dla dorosłych wraz z gabinetem zabiegowym w godz. od 15 do 7. Stomatologia przy al. Wojska Polskiego 72 w godz. od 15 do 20 i od 20 do 7 rano, a poradnia przy ul. Nad Odrą — czynna będzie całą dobę.